Rok - Année XXXIX. CZWARTEK, 14. sierpnia 1947. — L E N S (Pas-de-Calais) — JEUDI, 14 Août 1947. Nr. 191.

Narodowiec

Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise

LENS (Pas de Calais) r. Emile Zola, 101, - Tel: 227 | R. C.: Béthune 21231 C. C.: Lille 16657 | Wydawca i założyciel: Directeur - Fondateur: Michał KWIATKOWSKI | Założony w r. Fondé en 1909 Sabordé Mai 1940 - Reparu Déc. 1944 | CENA PRIX 4 fr.

Zapowiedzi nowej akcji przeciw P. S. L.

Po osławionej akcji wyborczej prowadzonej przeciw P. S. L. wszelkimi możliwymi i niemożliwymi środkami, stojącymi do dyspozycji władzom i policji bezpieczeństwa, uznano najpierw, że należy ogłosić w Polsce amnestię, aby zatrzeć zagranicą wrażenie sprawozdań z niebywałej „akcji" wyborczej stronnictw blokowych.

Obecnie po całkowitym propagandowym wykorzystaniu amnestii rozpoczął się jasno widoczny nowy okres akcji zaostrzonej przeciw P.S.L., przeciw któremu wykorzystuje się każdy proces polityczny. Po odkryciu jakiejkolwiek akcji podziemnej robi się po prostu największe wysiłki, by w oskarżeniu łączyć oskarżonych działaczy prawicy i podziemia oraz ich działalność nielegalną z legalną działalnością P. S. L.

Jeżeli redaktor lub działacz z P.S.L. zbierał podczas wyborów wiadomości o akcji policji bezpieczeństwa przeciw P.S.L., co było w danych warunkach naturalną koniecznością i samoobroną, wówczas oskarżenie uważa to za szpiegostwo i posądza owego redaktora czy działacza, że robił to dla obcego wywiadu! W ten sposób można oskarżonego ukarać za szpiegostwo możliwie najwyższą karą i równocześnie można mieć nadzieję odpowiedniego zastraszenia członków i działaczy P.S.L. w ich pracy na rzecz swojego, legalnego przecież dotychczas stronnictwa.

W toczącym się obecnie w Krakowie procesie 17-tu osób prokurator zarzuca na przykład wszystkim oskarżonym, że chcieli „szkodzić ruchowi lewicowemu", przyczem pod ruchem lewicowym rozumie się naturalnie P.P.R., którego akcjom podczas wyborów P. S. L. miało się widocznie pokornie poddać zdaniem Policji Bezp. i Prokuratury. Akt oskarżenia posuwa się aż do takich gołosłownych twierdzeń, że „kierownictwo podziemia, a w tej liczbie i agentury obcego wywiadu w Polsce oraz P.S.L. miały wspólną platformę walki z ustrojem demokratycznym w Polsce".

Mieszając w ten sposób umyślnie akcję podziemia i dawnych czynników sanacyjno - prawicowych z samoobroną legalną P.S.L., akt oskarżenia może posunąć się tak daleko, że zarzuca nawet P.S.L., iż „stosowało prowokacje i terror psychiczny" — dodajmy przeciw „biednym i pożałowania godnym i bezbronnym peperowcom i Policji Bezpieczeństwa!"

Ci, którzy swoistymi metodami — przypisywanymi teraz P.S.L. — rozbijali Polskie Str. Ludowe i Str. Pracy, zarzucają obecnie P.S.L., że to ono dało się inspirować „w duchu walki i rozbicia jednolitego frontu bloku demokratycznego". Rozumieć można teraz lepiej dlaczego np. Krzysztof Radziwiłł tak gorąco pochwala peperowsko - pepesowską akcję oczyszczania. Biedak boi się miotły peperowskiej, która obecnie wpadła w szał „oczyszczający". Str. Demokratyczne jest zresztą bez znaczenia w Kraju, a P.P.R. lęka się widocznie najwięcej P.S.L. i pragnie zaprząc P.P.S. do dalszej akcji przeciw P.S.L.

Planowe i coraz częstsze mieszanie P.S.L. i Mikołajczyka do procesów podziemia jest całkiem jasnym przygotowaniem gruntu do innej akcji, co do której domyślać się nie trudno, że może być podobną do tej, jakiej świadkami jesteśmy w Bukareszcie, Budapeszcie i Sofii przeciw stronnictwom chłopskim.

W krajach o chłopskiej większości P.P.R. jako nieznaczna mniejszość nie będzie się czuć nigdy pewną i dlatego nie ustanie w działalności mającej na celu rozbicie i złamanie do reszty nie tylko prawicowych przeciwników, ale także demokratycznych konkurentów.

Jakikolwiek zaś spokojny rozwój Polski i jakiekolwiek zjednoczenie społeczeństwa około wielkich zadań chwili, a szczególnie wobec niebezpieczeństw grożących w niedalekiej przyszłości zostaje uniemożliwione przez akcję nacisku i terroru, jaki co chwila wybucha w Polsce, nawet przeciw tak demokratycznym częściom ludności jak P. S. L.

★

Nowy proces polityczny w Krakowie

Kraków. — W dniu wczorajszym rozpoczął się w Krakowie przed rej. Sądem Wojskowym proces 17-tu oskarżonych, którym prokurator zarzuca, że należeli do organizacji szpiegowskiej, która działała pod kryptonimem „Izba Kontroli". Na ławie oskarżonych zasiedli: komendant główny WIN Niepokulczycki Franciszek, zastępca sekr. gen. NKW PSL i wiceprezes zarz. woj. PSL w Krakowie Mierzwa Stanisław, nacz redaktor tygodnika PSL „Piast" Buczek Karol, sekr. zarz. woj. PSL w Krakowie Kabat Mieczysław, były sanacyjny wojewoda Kaczmarczyk i inni. Razem na ławie oskarżonych zasiadło 17 osób.

Akt oskarżenia zarzuca, iż opierając się na ogniwach organizacyjnych WIN i PSL, uzyskiwali wiadomości będące tajemnicą państwową i wojsk., jak również wiadomości o stosunkach wewnętrzno-politycznych Polski, i że mieli je przekazywać kierownictwom PSL oraz wrogim Polsce ośrodkom zagranicznym i obcemu wywiadowi".

W akcie oskarżenia znajduje się między innymi następujący atak na Mikołajczyka.

„Według zeznań osk. Strzałkowskiego, szef łączn. sieci szpiegowskiej Lewandowski pragnął dostarczyć raporty wywiadowcze bezpośrednio Mikołajczykowi, co oznajmił jego sekretarce osobistej. Mikołajczyk jednak według zeznań osk. Strzałkowskiego uznał, że osobiste kontaktowanie się z nimi łącznika sieci jest niewygodne i wskazał osk. Mierzwę w Krakowie. Osk. Kot przekazał więc z lokalu zarz. woj. PSL w Krakowie osk. Mierzwie raporty wywiadowcze za maj i czerwiec dla kierownictwa PSL. Raport lipcowy przekazał osk. Kunce zaznaczając, że ten kolejny raport wywiadowczy jest przeznaczony dla Mikołajczyka".

Konferencja w sprawie pomocy dla Europy

Paryż. — Przewodniczący Konferencji 16 narodów, Sir Oliver Franks powiedział, że dotychczasowe wyniki prac 16-tu narodów wykazują, iż narody w obliczu kryzysu będą w wielu dziedzinach w stanie dopomóc sobie nawzajem, nawet wówczas, gdyby plan pomocy Marshalla nie był na czas gotowy.

„Narody, powiedział Franks, będą zdolne więcej dokonać, gdyby działały razem, niż osobno w ramach zwyczajnych warunków i układów handlowych".

Aleski, dyrektor Monopolu alkoholowego zamordowany

Warszawa. — Dyrektor Państwowego Monopolu alkoholowego, Andrzej Aleski, członek Polskiej Partii Socjalistycznej z Łańcuta w województwie Rzeszowskim, został zamordowany 11 sierpnia w nocy przez Ukraińców.

Ostry atak Stanów Zjedn. na veto rosyjskie w obronie sąsiadów Grecji:

Uważają pokój na Bałkanach za zagrożony, oświadczają gotowość obrony całości i niepodległości Grecji

Lake - Success. — W dniu 12 sierpnia br. Rada Bezpieczeństwa omawiała ponownie sprawę zatargu Grecji z jej sąsiadami. Omawiano również sprawę działalności Podkomisji dla Spraw Bałkańskich, celem wyjścia z obecnej sytuacji wytworzonej na pograniczach Grecji. — Obrady stały pod znakiem przeciwieństwa Stanów Zjedn. i Rosji. W odpowiedzi na przemówienie Gromyki, który składał całą odpowiedzialność na Grecję, delegat Stanów Zjedn. Johson złożył oświadczenie, w którym powiedział: Jugosławia, Bułgaria i Albania udzielają wszelkiej pomocy partyzantom i idą ręka w rękę z czynnikami, które kierują operacjami partyzantów z zewnątrz. Sytuacja wytworzona wskutek tego na pograniczach Grecji jest zagrożeniem pokoju. Za ten stan rzeczy odpowiedzialna jest Rosja, która za pomocą veta sprzeciwia się znalezieniu drogi wyjścia w tej niebezpiecznej grze, jaka się toczy na pograniczach Grecji.

Delegat Ameryki powiedział dalej, iż wszelka akcja konstruktywna została uniemożliwiona przez użycie veta przez Rosję. Jeśli to uporczywe stosowanie veta będzie nadal trwało, to Stany Zjednoczone będą zmuszone do „podjęcia innych kroków, by bronić Grecji".

Johnson oświadczył, iż greccy komuniści, którzy idą ręka w rękę z Jugosławią, Bułgarią i Albanią mają jeden cel na oku — ustanowić totalitarne rządy w Grecji. Sytuacja na pograniczu Grecji zagraża pokojowi. Takie zagrożenie pokoju może być zahamowane jedynie przez zdecydowane stanowisko Narodów Zjednoczonych, a gdyby tego uczynić nie mogły, Stany Zjednoczone gotowe są zrobić wszystko co trzeba, by bronić całości i niepodległości Grecji.

Rada Bezpieczeństwa nie mogła wypełnić swych zobowiązań, ponieważ jej akcja została sparaliżowana przez veto zastosowane jako pomoc dla akcji Albanii, Jugosławi i Bułgarii przeciw Grecji. Veto nie może przeszkodzić akcji podejmowanej czy to przez jedno państwo, czy też przez więcej państw dla utrzymania zasad Narodów Zjednoczonych.

Johnson dodał ponadto, iż Stany Zjednoczone są gotowe przyjąć każdą decyzję w sprawie Bałkanów, podjętą przez Zebranie plenarne Narodów Zjednoczonych na sesji wrześniowej. —

Johnson poparł propozycję Australii zmierzającą do podjęcia akcji, która by doprowadziła do zawieszenia akcji zbrojnej na Bałkanach.

Rozprawy odroczono bez powzięcia jakiejkolwiek dalszej decyzji, celem zastanowienia się nad donosłością oświadczenia przedstawiciela Stanów Zjednoczonych Johnsona.

★

Partyzanci minują linie zaopatrzenia armii greckiej

ATENY. — Grecki dowódca armii w Tracji, generał Komontini oświadczył w dniu 11 sierpnia br., iż dla zabezpieczenia swych dróg zaopatrzenia i transportu przed minami partyzanckimi będzie wysyłał przed swoimi transportami samochody załadowane komunistami. W ten sposób — brzmi oświadczenie greckiego dowódcy — partyzanci będą sami odpowiedzialni za śmierć wielu swych sympatyków.

Prasa grecka doniosła w dniu 11 sierpnia br., iż doszło do nowych starć pomiędzy policją grecką a partyzantami w rejonie Flamborion i Sohos, na północny wschód od Laryssy.

Liczba rannych po stronie partyzantów wynosi 50; liczba zabitych jest poważna. Szczególnie zacięte walki toczyły się pod Flamborion.

Wysoki komisarz Francji w Indochinach wezwany do Paryżu

Saigon. — Wysoki komisarz Francji w Indochinach, p. Bollaert, wezwany został do Paryża. Pobyt komisarza w stolicy Francji potrwa zaledwie 48 godzin .Sądzą, że wezwanie Komisarza ma związek z rokowaniami pokojowymi z Vietminhem.

:-:

Przed kongresem S.F.I.O.

Większość socjalistów popiera rząd Ramadiera

PARYŻ. — W przededniu kongresu Partii Socjalistycznej, rozpoczynającego się 14-go sierpnia w Lyonie, w poszczególnych Federacjach odbyło się głosowanie nad wnioskami, jakie wysunięte zostaną na Kongresie. Wnioski wyrażają stanowisko głównych prądów, ujawniających się w Partii Socjalistycznej. M.in.: Federacja Nord, Bouches-du-Rhône, Haute-Vienne, Var, Nièvre, Landes, Indres, Bas-Rhin, Tunis wypowiedziały się za utrzymaniem rządu p. Ramadier, stając po stronie wniosku p. Verdier-Jaquet. Stanowisko przeciwne zajęły dep. Sekwany Pas de Calais, Aisne, Allier, Ille-et-Vilaine, Loire, Loiret, Cher, Somme, Puy-de-Dome, Vaucluse, Korsyka, Wogezy, głosując za wnioskiem p. Guy Mollet.

Naogół z wyniku głosowania wyłania się większość, aprobująca akcję rządu.

:-:

Elzę Koch i 31 lekarzy i strażników z Buchenwaldu uznano za winnych zbrodni

DACHAU.— Elza Koch wraz z 31 lekarzami i strażnikami obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie zostali uznanymi przez amerykański sąd wojenny w Dachau za winnych zbrodni przeciwko ludzkości.

Wyrok ogłoszony zostanie w czwartek rano. Wśród oskarżonych znajduje się Elza Koch, znana ze swych okrucieństw. Nie przyznała się ona jednak do winy i przeczyła ustawicznie oskarżeniom więźniów, że kazała robić abażury do lamp nocnych z tatuowanej skóry ludzkiej.

LONDYN. — Według pisma „Daily Express", uczeni amerykańscy wynaleźć mieli nowy sposób, pozwalający na zwiększenie produkcji bomb atomowych z sześciu miesięcznie na dziesięć tygodniowo.

Rada Bezpiecz. wysłucha delegata Indonezji

NOWY JORK. — Dr. Sjahir, przybył do Nowego Jorku, by osobiście bronić sprawy swego kraju. Rada Bezpieczeństwa zadecydowała 8 głosami przy sprzeciwie 3-ch (Anglii, Belgii i Francji), iż Dr. Sjahir będzie mógł przedstawić sprawę zatargu z Holandią na sesji Rady.

Reprezentant Holandii zaprotestował przeciwko tej decyzji, podkreślając, iż Indonezja nie jest suwerennym narodem i niepodległym państwem i nie powinna być bezpośrednio dopuszczona do obrad w Radzie Bezpieczeństwa O.N.Z. Delegat W. Brytanii zaznaczył, że W. Brytania nie uznała rządu Indonezji.

Sprawy Indonezji na Radzie Bezpieczeństwa

LAKE-SUCCESS. — Rada Bezpieczeństwa zajmowała się 12 sierpnia br. konfliktem holendersko - indonezyjskim.

Mianowicie rozważano prośbę Indonezji wysłania Komisji arbitrażowej z ramienia Rady na wyspy: Jawę i Sumatrę.

Delegat Holandii Van Kleffens złożył w tej sprawe oświadczenie, iż zdaniem Holandii arbitraż nie załatwi sprawy. Holandia dąży do jaknajszybszego powołania do życia nowego rządu federalnego w Indonezji, w którym znaleźli by się tubylcy w znacznie większej ilości, niż to było dotychczas, i z którym by Holandia sama załatwiła dotychczasowe nieporozumienia. Rząd federalny wykonywałby władzę na terenach zajmowanych również przez oddziały holenderskie.

Walka ze stronnictwami chłopskimi na Bałkanach

Dr. Maniu i inni członkowie partii chłopskiej staną przed sądem

Belgrad. — Agencja jugosłowiańska podała do wiadomości, iż sąd wojskowy w Lublanie skazał 15 obywateli Jugosławii na różne kary za uprawianie szpiegostwa na rzecz pewnego obcego mocarstwa. W motywach wyroku podano, iż Konsulat brytyjski był centralą, dokąd oskarżeni przynosili wiadomości. Wśród skazanych na karę śmierci znajduje się trzech wybitnych polityków i ministrów jugosłowiańskich, którzy podczas wojny byli członkami rządu jugosłowiańskiego w Londynie. 12 innych oskarżonych skazano na kary więzienia.

✶

BUKARESZT. — Rząd rumuński podał do wiadomości w dniu 12 sierpnia br., iż dr. Maniu ,przywódca partii chłopskiej wraz z innymi członkami partii staną niebawem przed sądem.

Wszyscy są oskarżeni o spiskowanie przeciwko demokracji rumuńskiej oraz o utrzymywanie łączności z zagranicą.

W ostatnich dniach granice Rumunii zostały zamknięte, by uniemożliwić ucieczkę przywódcom partyj opozycyjnych, oraz Żydom, którzy masowo uchodzą do Austrii.

✶

Prokurator domaga się kary śmierci dla Petkowa

SOFIA. — Prokurator bułgarski domagał się w dniu 12 sierpnia br. na toczącym się procesie przeciwko przywódcy chłopów bułgarskich kary śmierci dla Petkowa, którego się oskarża o przygotowywanie spisku wojskowego przy pomocy zagranicy oraz o usiłowanie obalenia obecnego reżimu Frontu Ojczyźnianego. Dla czterech innych oskarżonych w procesie Petkowa prokurator zażądał łagodnego wymiaru kary, oświadczając, iż byliby oni dobrymi obywatelami, gdyby nie Petkow, który namawiał ich do „zdrady interesów bułgarskich na rzecz obcych mocarstw".

Ustawy o ordynacji wyborczej oraz o zwolnieniu 300 tys. urzędników uchwalono

PARYŻ. — W środę rano około godz. 3-ciej Zgromadzenie Narodowe jednomyślnie zatwierdziło nową ordynację wyborów gminnych dla Paryża oraz 390 głosami przeciw 190 ordynację wyborczą do rad gminnych na pozostałym obszarze Francji.

Specjalny system wyborów obowiązywać będzie dla Paryża, którego 90 radców gminnych i 60 radców generalnych wybieranych będzie na zasadzie reprezentacji proporcjonalnej, z prawem głosowania na kandydatów z różnych list oraz z prawem skreślenia na każdej z list kandydatów niemiłych zdaniem wyborcy.

390 głosami przeciw 190, głównie komunistycznymi Zgromadzenie Nar. uchwaliło dla gmin dep. Sekwany oraz miejscowości, liczących ponad 9.000 mieszkańców wybory proporcjonalne z prawem wybierania kandydatów z różnych list oraz utrzymanie w innych gminach dotychczasowej ordynacji wyborczej, opartej na systemie większościowym z dopuszczeniem wyborów ściślejszych.

W środę po południu Zgromadzenie podjęło dyskusję nad statutem Algeru.

✶

Ustawa o zwolnieniu 300.000 urzędników państwowych uchwalona

PARYŻ. — Przed podjęciem dyskusji nad ustawą o ordynacji wyborów gminnych, Zgromadzenie Narodowe 409 głosami przeciw 184 uchwaliło ustawę przewidującą zwolnienie 300.000 urzędników państwowych. Przewodniczący komisji finansowej Pineau, podkreślił, że chodzi o zaoszczędzenie 30 miliardów fr. i dlatego nie można liczyć się z niepopularnością.

W myśl nowej ustawy:

o każdym zwolnieniu wyda opinię komisja dwustronna;

nasamprzód zwolnieni zostaną urzędnicy, którzy awansowali za czasów Vichy lub zaangażowani zostali na podstawie rozporządzeń przez rząd ten wydanych; jako ostatni zwolnieni zostaną, w następującym porządku: byli wojskowi, członkowie ruchu oporu, odznaczeni za zasługi wojenne, wdowy wojenne lub wdowy po inwalidach wojennych, obarczeni liczną rodziną; zwolnionym przysługują trzymiesięczne pobory; w ciągu czterech miesięcy przysługuje im pierwszeństwo w uzyskaniu zajęcia w przedsiębiorstwach prywatnych lub na wolnych stanowiskach w administracji; utrata prawa do pensji, jeśli zainteresowany odmówi przyjęcia równorzędnego stanowiska; odprawa, równająca się jednomiesięcznej pensji za każdy rok pracy.

Ustawa stosuje się również do Algeru oraz departamentów zamorskich.

Prez. Auriol odwiedzi skautów na Jamboree

PARYŻ. — Prezydent Auriol uda się w czwartek do Moisson z wizytą do harcerzy przybyłych z całego świata na Jamborée. We wtorek bawił w Moisson min. Marynarki Jacquinot. Tego samego dnia delegacja 80 skautów przyjęta została w Prezydium Rady Ministrów.

W czasie wizyty ministra Jacquinot, skauci holenderscy wykonali pokaz na temat okupacji i wyzwolenia Holandii. Anglicy po mistrzowsku przedstawili obrazowo historię Londynu. Na arenie przewinęły się znane angielskie postacie historyczne w bogatych strojach, poczynając od Wilhelma Zdobywcy.

Min. Informacji, Pierre Bourdan, oświadczył dziennikarzom na temat wspaniałej manifestacji pokoju i braterstwa, jaką jest Jamborée, co następuje:

„Brałem już udział w około piętnastu konferencjach międzynarodowych, ale po raz pierwszy miałem sposobność zobaczyć taką, która udała się pod każdym względem. Panuje tam atmosfera solidarności i uprzejmości, przynosząca zaszczyt ruchowi harcerskiemu a zarazem gościnności francuskiej"... „Z punktu widzenia francuskiego, Jamborée jest bardzo wielkim sukcesem, mogę to stwierdzić na podstawie rozmów, jakie odbyłem z szefami skautów".

„Anglosasi są nawet zdziwieni wysiłkiem, dokonanym ze strony Francji, wysiłkiem, jaki we Francji uważali za niemożliwy do wykonania"... „Tak, Jamborée jest sukcesem ,jak to stwierdzają wszystkie narody, które są tam reprezentowane. Uważam, że ma to dla nas bardzo wielkie znaczenie z punktu widzenia politycznego, ponieważ istnieje tam różnorodność narodów, ras, religij, a mimo to współżycie jest bardzo serdeczne".

Losy Palestyny ważą się

Niepokoje w Jerozolimie i Haifie

Obrady w Izbie Gmin

LONDYN. — Podczas obrad nad sprawą Palestyny w Izbie Gmin min. Kolonij żalił się, że terroryści żydowscy nie przerwali terroru nawet kiedy Komisja O.N.Z. pracowała na terenie Palestyny w interesie pokoju i dla dobra obu narodów zamieszkujących Ziemię Świętą. Brytyjski minister Kolonij



(Photo: New-York-Times)

Żydzi w Monachium urządzili manifestację na znak protestu przeciw zawróceniu przez Brytyjczyków statku „Exodus 47" z emigrantami żydowskimi. Na zdjęciu: kordon policji przed konsulatem Wielkiej Brytanii.

nie ukrywał, iż „Haganah" zrobiła dużo przeciw terrorowi, jednak podkreślił, zdaniem Brytyjczyków za mało. W. Brytania, powiedział minister, wyraziła zgodę na wyjazd dodatkowych 30 tys. żydów poza kwotą imigracyjną. Jeden z posłów obliczał, że w ostatnich dwóch latach poniosło śmierć w Palestynie 380 Brytyjczyków.

★

Głosy prasy

LONDYN. — „York Shire Poste" oświadcza, iż W. Brytania powinna wystąpić z planem podziału Palestyny, o ile rozwiązanie podane przez O.N.Z. nie będzie przyjęte przez Arabów i żydów.

„News Chronicle" jest za wycofaniem się Anglików z Palestyny i za podziałem Ziemi Świętej na dwa państwa narodowe.

Strzelanina w Jerozolimie

JEROZOLIMA. — Oddziały brytyjskie patrolowały 12 sierpnia br. liczne dzielnice Jerozolimy, spodziewając się ataku ze strony terrorystów na główną kwaterę policji. Straż i policja otworzyła ogień w kilku ulicach zabarykadowanych. Wiele okien wystawowych w sklepach i magazynach zostało rozbitych. Tymczasem, jak dochodzenie później ustaliło, był to jedynie fałszywy alarm. Strzelanina powstała na skutek wystrzałów policjanta, nieostrożnie obchodzącego się z bronią.

GDAŃSK. — W dniu 10 bm. w Gdańsku odbyły się uroczyste obchody 950-lecia miasta.

Dowódca sił lotniczych Stanów Zjednoczonych zapowiada trzecią wojnę światową

Trygve Lie zaprzecza takiej możliwości!

Los Angeles. — Gen. Ira Eaker, zastępca naczelnego dowódcy amerykańskich sił lotniczych, przemawiał w tych dniach w instytucie nauk lotniczych. Generał oświadczył, że jego zdaniem dojdzie do trzeciej wojny światowej i że Stany Zjednoczone, jeśli chcą znaleźć się w obozie zwycięzców, winny się do niej przygotować.

„Trzecia wojna światowa, oświadczył, rozpocznie się niespodzianym, krótkotrwałym lecz potężnym bombardowaniem niszczycielskim, poczem nastąpi natychmiast inwazja wojsk spadochronowych. Na opanowanie terytorium amerykańskiego wystarczyłoby niecałe 300.000 ludzi".

„Wojnę, zakończył swoje przemówienie Generał, rozpocznie naród posiadający ogromny potencjał przemysłowy i niewyczerpalny zasób sił roboczych. Wiemy, że atak nastąpi od okolic arktycznych, ponieważ trasy lotnicze są tam najkrótsze. Nie wiemy tylko, kiedy atak nastąpi".

✶

Sekretarz gen. ONZ nie wierzy w możliwość wojny

Nowy Jork. — Sekretarz Generalny O.N.Z. Trygve Lie w swoim dorocznym sprawozdaniu skierowanym do Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych oświadczył, iż **„nie wierzy, by obecna sytuacja światowa była groźbą dla pokoju, jak to się powszechnie przypuszcza"**. Żaden odpowiedzialny mąż stanu w jakimkolwiek kraju nie bierze poważnie możliwości wojny pod uwagę", powiedział Trygve Lie. „Największym jednak ciosem dla O.N.Z. jest fakt politycznej niezgody pomiędzy wielkimi narodami."

„Jeśli narody uwikłane w dozbrajanie się poniechają tej drogi do rozwiązywania podstawowych problemów światowych, wówczas miliony ludzi będą odczuwały tę niezaprzeczalną wolę utrzymania pokoju. Organizacja Narodów Zjednoczonych będzie wówczas ostoją tego pokoju."

„Wysiłki Narodów, oświadczył Trygve Lie, zmierzały do tego, by rozwiązać zagadnienie energii atomowej. Choć w Komisji energii atomowej zrobiono już pewne postępy, samo zagadnienie pozostaje ciągle nie rozwiązane i brak wśród narodów zgody, co powoduje zwłokę i wyczekiwanie. — Sprawa rozbrojenia zrobiła również zbyt małe postępy, a zagadnienie Hiszpanii nie zostało rozwiązane ku zadowoleniu wszystkich.

Na zakończenie Trygve Lie pisze: „Niemniej jesteśmy daleko od nowej katastrofy. Sytuacja jest nadal bardzo obiecująca i jeśli będziemy nadal trwać w wysiłku, to szybko dożyjemy ery trwałego pokoju, pomyślności i ustalenia się cywilizacji".

✶

„Połowa mieszkańców chciałaby opuścić Europę" twierdzi australijski minister imigracji

LONDYN. — Australijski minister imigracji, Artur Calwelle, oświadczył dziennikarzom brytyjskim: „Gdyby porty europejskie były otwarte i gdyby dysponowano statkami, połowa mieszkańców Europy wyemigrowałaby do innych krajów".

P. Calwelle przybyły do Europy w poszukiwaniu emigrantów do Australii, na podstawie poczynionych obserwacji twierdzi, że: „W Anglii, we Francji i w Holandii wiele osób pragnęło by, aby dzieci ich wyjechały do nowych krajów, gdzie niebezpieczeństwo wojny nie jest tak wielkie, jak w Europie i gdzie mogłyby żyć na szerszej stopie".

3 ofiary zamachu w Łomży

Warszawa (P.B.I.). — W związku z zamordowaniem przez członków podziemia starosty łomżyńskiego Żeglickiego — członka PPS, przewodn. Rady Narod. w Łomży Tańskiego — członka SL i bezpartyjnego szofera Bacławskiego, prasa polska snuje rozważania na temat przyczyn i konsekwencji tej zbrodni.

„Robotnik" pisze: „Taktyka bandyckiego podziemia kazała w okresie wzmożonych mordów zabijać przede wszystkim członków PPR; ofiar wśród pozostałych stronnictw bloku demokratycznego było znacznie mniej. Nie wątpiliśmy ani przez chwilę, że kula wymierzona w piersi pepeerowca godzi w pierś socjalisty, demokraty, bowiem wspólna jest nasza droga, wspólna droga Polski ludowej.

Ostatnie uchwały Rady Nacz. PPS podkreślające jednolity front partii robotniczych i podkreślające jedność obozu demokratycznego, były niewątpliwie gorzką pigułką dla wszystkich, którzy liczyli na rozbicie obozu demokratycznego. Czy mord popełniony na działaczu PPS Żeglickim ma być odpowiedzią podziemia na nasze stanowisko? Czy zabójstwo Tańskiego ma odstraszyć chłopa polskiego od współpracy z polskim robotnikiem? Czy straszna śmierć bezpartyjnego Bacławskiego ma być ostrzeżeniem dla ludzi pracy niezaangażowanych politycznie?

„Robotnik" zapewnia, że to się nie stanie.

Wiadomości krótkie

PARYŻ. — Z Gwadelupy nadeszło 300 ton białej mąki na chleb dla chorych w szpitalach paryskich.

LONDYN. — Wakacje brytyjskiej Izby Gmin mają trwać do 20. października br. Nie wykluczone jest jednak zebranie się wcześniejsze.

LONDYN. — Liczba kobiet zatrudnionych we wszystkich przemysłach brytyjskich wynosi 5,606.000.

BRUKSELA. — Senat belgijski zatwierdził ustawę o unii celnej z Holandią i Luksemburgiem.

WARSZAWA. — Od kilku dni bawią w Polsce przedstawiciele Czechosłowackiego Banku Narodowego, celem nawiązania ściślejszych kontaktów z Polskim Bankiem Narodowym.

BUKARESZT. — Rząd rumuński ogłosił w dniu 12. sierpnia br. zarządzenie o wymianie lei. Wszyscy posiadacze lei mają się zgłaszać do banków, celem zarejestrowania pieniędzy, które chcą wymienić. Nie podano jeszcze, jaki będzie kurs wymiany.

BELGRAD. — Jugosławia przekazała Albanii trzy maszyny do czyszczenia węgla, jako dar górników jugosłowiańskich.

BUENOS - AIRES. — Powstańcy zaatakowali z czterech stron Asuncion, stolicę Paragwaju. Po jednej i po drugiej stronie mówi się o zaciętych walkach.

DAKAR. — Pani Peron opuściła Dakar, udając się do Penambuco w Brazylii.

SAN FRANCISKO. — Od kilku dni pożary pustoszą lasy w Kalifornii, Newada i Idaho. Władze amerykańskie obliczyły, iż ofiarą pożarów padło 10 tysięcy hektarów. Pożary zostały spowodowane przez nieostrożnych palaczy. W gaszeniu pożarów bierze udział 3000 osób.

NOWY JORK. — Dwaj lotnicy amerykańscy, którzy zamierzali wystartować do lotu na około świata na samolotach typu „Piper-Oub", musieli opóźnić swój lot z powodu złej pogody.

Głosy Czytelników

„W odpowiedzi rodakowi Ka-ki z Bruay"

(Artykuł dyskusyjny)

Nie będę się szeroko rozwodził nad artykułem p. Ka-ki z Bruay en Artois. Zrobią to za mnie wypadki niżej przytoczone.

Mianowicie p. Ka-ki pyta wszystkich:

„Jakie przestępstwo popełniam wobec Boga i ludzi, że wyznaję teorię Marksa?"

Otóż mając pewien interes, znalazłem się u pewnego ob., gdzie zastałem jednego z takich rodaków, jak p. Ka-ki, a który na łamach „Narodowca" zająłby niewątpliwie takie stanowisko, jak p. Ka-ki. Rozmowa, która wywiązała się prawdopodobnie na tle ostatniej kolendy, szybko została przerwana. Atoli wystarczy, aby p. Ka-ki wiedział, jakie przestępstwo popełnia, podaję niżej:

Ksiądz mówił: „możecie należeć do tow., jakich chcecie, ale do kościoła powinniście chodzić".

„Ja jestem innego zdania — brzmiała odpowiedź. — Skoro należymy do org. walczących z Kościołem, nie możemy chodzić do kościoła, ale musimy go zwalczać".

Drugi w innym miejscu, oświadczył: „Nie można narodowi odrazu wiary odebrać, bo by się zbuntował, ale trzeba go do tego odpowiednio przygotować".

Myślę, że te dwa wypadki starczą p. Ka-ki, aby wiedział, czy popełnia przestępstwo wobec Boga i ludzi.

R. Skrobacz.

Stany Zjednoczone mogłyby spłacić w 25-ciu latach swoje długi wojenne

Bilans skarbu Stanów Zjednoczonych wykazuje, iż w dniu 25 lipca rezerwy złota amerykańskiego przedstawiały wartość — 21,466,509,532 dolary, czyli o 1,196,768,100 większą niż przed rokiem.

W ciągu roku, licząc wstecz od wymienionej daty, zadłużenie publiczne skarbu amerykańskiego (bony i inne zobowiązania) spadło o przeszło 10 miliardów dolarów. Kiedy roku poprzedniego w lipcu suma zadłużenia wynosiła 268,280,108,879, dol., to w lipcu r. bież. wynosi tylko 258,847,452,454 dolarów, głównie długów wojennych.

Jest to ubytek znaczny, bo przeszło 10 i pół biliona dolarów. Co nie jest bagatelką. Utrzymując te same dochody i rozchody, czyli podatki i inne źródła dochodu, oraz wydatki jak w roku ubiegłym, całe zadłużenie mogłoby być spłacone w niespełna 25 lat.

Dlaczego Witos nie był w Anglii?

Polska skrajna prawica i skrajna lewica zrobiły wszystko w r. 1944, by Witos nie mógł przybyć do Londynu. Rozumiejąc, że w owej chwili nie można przeciwstawiać Witosowi prawicowego Piłsudczyka, wysuwano Piłsudczyków - socjalistów. Należał do nich np. Arciszewski, który był jeszcze w r. 1939 razem z Jędrzejewiczami i innymi głowaczami sanacji w zarządzie „Instytutu Józefa Piłsudskiego". Należał do nich także Kwapiński, który sanacji zawdzięczał zatwierdzenie na prezydenta Łodzi. Wrogowie Polskiego Stronnictwa Ludowego, jak na przykład w Warszawie organ blokowego Str. Ludowego „Dziennik Ludowy" a Kwapiński w swojej broszurze wydanej w Londynie usiłują oczerniać Mikołajczyka i przeciwstawiać Witosa Mikołajczykowi.

Organ Polskiego Str. Ludowego „Polska Ludowa" wyjaśnił obecnie „dlaczego Witos nie był w Anglii" jak następuje:

„Otóż odlot W. Witosa do Londynu projektowany był nie wczesną wiosną 1944 roku, ale jesienią 1944 roku. I w istocie Wincenty Witos wyjechał z Krakowa do powiatu włoszczowskiego w dniu 21 listopada 1944 r., skąd miał nastąpić odlot do Anglii. Tymczasem z powodu warunków atmosferycznych termin odlotu odkładano. Rozmokła gleba nie pozwalała zaryzykować lądowania ciężkiego samolotu przed nastaniem mrozów.

Dnia 26 listopada 1944 r. radio Londyn podało wiadomość o dymisji rządu premiera Mikołajczyka. Sytuacja się zmieniła. Zaproszenie stało się nie aktualne, gdyż zapraszający Witosa do Londynu p. Mikołajczyk, był już tylko osobą prywatną, a nie szefem rządu.

I prawdopodobnie ta okoliczność wpłynęła na Witosa, co przedtem — mimo swojego złego stanu zdrowia — gotów był uczynić.

Taka jest prawda, której nie wolno wypaczać, nawet wówczas ,gdy się chce dokuczyć przeciwnikowi partyjnemu — o czym redaktorzy „Dziennika Ludowego" pamiętać powinni". — I dodajmy także p. Kwapiński w Londynie.

A jednak panują obawy kryzysu ,w U. S. A.

Nowy Jork. — Popierający partię republikańską w Ameryce a w Polsce Piłsudczyków „Nowy Świat" pisze o obawach kryzysu panujących w Ameryce, mimo, że w tej chwili ma pracę niebywała ilość 60 milionów ludzi wyrabiających towarów za 250 miliardów dolarów.

Przede wszystkim wzrastają ceny i panuje obawa, że wzrosną jeszcze więcej. Zwłaszcza jeśli chodzi o ceny wyrobów ze skóry, sukna, płótna i wszelkiego rodzaju jedwabiów.

„Inflacja, mówią w Waszyngtonie, nie jest zażegnana, jest poprostu problemem nierozwiązanym, a może nawet nierozwiązalnym.

Znawcy tendencyj na rynku przewidują, że w jesieni ceny żywności będą najwyższe w historii Stanów Zjedn. Tuzin jaj może kosztować 90 centów, 1 kwarta mleka 20 centów, jeśli nie znajdą się jakieś środki zaradcze.

Kobiety, które kupowały suknie ze sztucznego jedwabiu przeciętnie po 8 dolarów przed wojną, teraz płacą za te same sukienki po 16, i w jesieni będą płacić drożej, cena bowiem jarda materiału rayonowego na suknie poszła w ostatnich czasach o 25 centów w górę.

Mężczyźni, którzy płacili za ubranie przed wojną 25 dolarów, teraz za to samo (z jedną tylko parą spodni) płacą 46 dolarów, a w jesieni, z powodu światowego braku wełny, zapłacą jeszcze o dwa lub trzy dolary więcej.

Również buty, które zdrożały z 6 dolarów przeciętnie na 12 dolarów w stosunku do cen przedwojennych, będą w jesieni jeszcze droższe, poszły w górę bowiem ceny skór surowych i garbowanych, licząc okrągło o 25 procent.

Wszystko to jednak zależy w głównej mierze od cen stali. Jeśli stal w jesieni nie pójdzie w górę, kraj uniknie powszechnej zwyżki cen. Wszystko jednak wskazuje na to, że stalownie, na których właściciele kopalni chcą sobie odbić podwyżkę płac górnikom, będą chciały z kolei odebrać sobie te pieniądze od fabrykantów, kupujących u nich stal, fabrykanci zaś od hurtowników, hurtownicy od detalistów, detaliści zaś bezpośrednio od ciebie, konsumencie.

Ponieważ cena stali prawdopodobnie pójdzie jednak w górę o 5 dolarów na tonie, zdrożeją więc prawdopodobnie nie tylko samochody i inne maszyny, ale również urządzenia domowe i same domy".

„Są jednak w Waszyngtonie ludzie, którzy sytuację oceniają bardziej optymistycznie i którzy twierdzą, że obawy inflacyjne tak samo nie sprawdzą się, jak nie sprawdziły się przepowiednie o masowym bezrobociu po zakończeniu działań wojennych.

Po pewnym okresie zwyżki cen, mówią ci fachowcy, nastąpi stabilizacja, a nawet może spadek, gdyż kraj produkuje dużo, konkurencja w handlu jest wobec tego silna, a społeczeństwo nie wykazuje bynajmniej chęci kupowania wszystkiego za każdą cenę, co jest pierwszym objawem nastrojów deflacyjnych. Przeciwnie Amerykanie nie uciekają od dolarów, nie lokują ich wszystkich w towarach, nawet w tej chwili nie potrzebnych, a właśnie okazują zdrową tendencję opierania się chęci kupowania ze względu na wysokie ceny.

Małe sensacje z wielkiego świata

■ Pewien chemik wynalazł wódkę, lepszą od whisky, nie pozostawiającą w swych skutkach niszczycielskich takich spustoszeń we włosach, jakie to porobiła Whisky. Dopiero angielscy smakosze wódek będą mieli raj...

■ Pewien Anglik telefonował do żony z Los Angeles, iż uzyskał zezwolenie od lekarza na jedzenie porzeczek. Telefon kosztował go tylko 11,200 fr. a porcja porzeczek 120 fr. Prawdziwa miłość nie zna widać żadnych przeszkód. Nie wiadomo tylko, czy chodziło o miłość własną, czy o miłość do żony.

■ Robert Smith który nie mógł uzyskać przyjęcia do korpusu królewskiego ze względu na brak wzrostu o 2 cm., kazał sobie wymierzyć kilka uderzeń pałką policyjną. Guzy jakie mu wyrosły, prawie wystarczyły by pokryć ten niezwykły brak. Pomysłowy chłopak!

■ Rodney Whitney, liczący obecnie 5 lat jest przedmiotem podziwu w Johannesburgu w Południowej Afryce. Oto od urodzenia za cały pokarm otrzymywał w małych dozach wino. Obecnie wypija już 2 litry dziennie. Co będzie, gdy dorośnie?

■ Płaczki egipskie wystąpiły z procesem przeciwko pewnemu kompozytorowi amerykańskiemu, w którego utworze jazz'owym dopatrzyły się swych płaczliwych melodyj. Przewodniczący sądu po rozpatrzeniu skargi polecił poszkodowanym płakać a jazz'owi grać. Sędziowie mieli wydać wyrok. Piękne melodie jednak bardziej przekonały sędziów, bo uznali prawo kompozytora. Jak widać muzyka ma swój wymowny czar. Płacz to smutek.. a widok płaczki wywołuje nawet u dorosłego brr...

■ W Gibraltarze wydano wojnę kotom, które w wielkich ilościach nawiedziły fortecę. Policja urządza obławy, jak za bandytami. Czego się doczekał kot, który opuścił wygodne mieszkania w pogoni za wolnością. Tymczasem wesoły policjant z Gibraltaru śpiewa melodię: Wlazł kotek na płotek w Gibraltarze, i szuka rymu do „pałką w łeb nieboże"...

■ 13.800 poetów japońskich bierze udział w konkursie na najlepszy utwór z życia Japonii. Jest to konkurs zorganizowany przez Pałac cesarski. Sam Hirohito przedłożył poemat o zburzonym mieście Nagasaki. Ponoć wychwala w nim potęgę i piorunujące właściwości bomby amerykańskiej i potężnego wodza Mac Arthura.

■ W Norwegii i Szwecji w hotelach pierwszej klasy pokoje zarezerwowane są już do końca 1949 roku. Oczywiście kryzys mieszkaniowy.,. brak budulca no i brak wiary... w pokój.

Stronnictwo Demokratyczne zgłasza się samo by P.P.R. je oczyściło i przeszkoliło

Warszawa. — Organ Stron. Demokr. „Kurier Codzienny" w artykule b, radcy prasowego Ambasady R.P. w Londynie Krzysztofa Radziwiłła, podkreślając niezwykle dodatnie znaczenie dla spoistości bloku demokratycznego stałych narad PPS, PPR oraz SL, stwierdza z zadowoleniem, że ostatnio do narad tych przyłączyło się również Stron. Demokratyczne.

„Komitety porozumiewawcze Stron. Dem. z innymi partiami bloku już powstały i wyrażamy nadzieję, że we wszystkich województwach powstaną w najbliższym czasie podobne organizacje. Zbliżające się wybory samorządowe napewno będą sposobnością dla ożywienia takich komitetów porozumiewawczych między stronnictwami bloku, ale i bez tego szara codzienna praca w terenie wymaga stosowania się do starej zasady napoleońskiej: „że można oddzielnie maszerować, ale zwyciężać wspólnie".

„Kurier Codzienny" widzi ponadto w tych naradach partii należących do bloku świadectwo, że odniesione przez blok stronnictw demokratycznych „zwycięstwo nad PSL" nie rozluźniło bynajmniej współpracy między partiami.

* * *

Niedawno komunistyczny „Głos Ludu" pisał o oczyszczeniu PPS., co następuje:

„Ten fragment uchwał wiąże się bezpośrednio z pierwszym, cytowanym przez nas powyżej. Wiadomo bowiem, że właśnie WRN-owcy i ich agentury w szeregach PPS usiłują propagować mikołajczykowską koncepcję rozbicia jednolitego frontu, skierowania PPS na prawo, zaprzęgnięcia jej do rydwanu peeselowskiej reakcji. Odrzucając koncepcję „wroga klasowego", PPS piętnuje równocześnie i jej przedstawicieli, którzy udają socjalistów, piętnuje ich jako „renegatów", jako zdrajców socjalizmu.

* * *

Wynikało by z tego, że PSL jest bardzo potężne i że wskutek tego PPR, węszy we wszystkich stronnictwach blokowych wpływy „mikołajczykowskiej koncepcji". Zląkł się jej nawet obecnie Krzysztof książę Radziwiłł, były sanacyjny senator.

Tylko, że to oczyszczanie, przeczyszczanie i przeszkalanie „bratnich" blokowców nie odbywa się zbyt gładko.

Dwa tygodnie po rozpoczęciu oczyszczania PPS, ogłosił „Robotnik", że zaszła zmiana na stanowisku przewodniczącego Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS: ustąpił minister Osóbka - Morawski, były premier, a miejsce jego zajął minister Rusinek.

Przeciwieństwa i starcia w Radzie Bezpieczeństwa

Warszawa. — Przybył tutaj prof. Oskar Lange, przedstawiciel Polski w O.N.Z., by się naradzić z rządem w sprawie przeciwieństw i tarć w łonie Rady Bezpieczeństwa. Niedawno prof. Lange miał ostre starcie z delegatem W. Brytanii, kiedy chodziło o raport Komisji Bałkańskiej, który Lange bardzo skrytykował.

„Szanowni Panowie z Rady Bezpieczeństwa — mówił p. Lange — nie wiem jak wielu spośród was jest prawnikami, ale nawet laik wie, że w każdym nowoczesnym systemie prawnym oskarżenie musi być udowodnione... Naprawdę nie wiem jak Komisja, do której należy tylu zdolnych i wybitnych członków mogła oprzeć swe wnioski na takim poziomie argumentacji. Jedynym wytłumaczeniem, jakie mam na to — jest, że członkowie Komisji z jakichś przyczyn zewnętrznych byli zmuszeni do wydania orzeczenia winy przeciw północnym sąsiadom Grecji, mimo iż winy tej nie mogli udowodnić".

Krytyka ta wywołała burzę.

„Cadogan w imieniu delegacji brytyjskiej kategorycznie zaprotestował przeciw twierdzeniu prof. Langego, jakoby ośmiu członków Komisji Bałkańskiej zignorowało materiał dowodowy i swą działalność śledczą opierało na z góry powziętych lub nakazanych im przez rządy przesłankach. Delegat brytyjski zażądał, by Lange cofnął oskarżenia te, przez wykreślenie ich z protokółu posiedzenia".

Z kolei delegat Australii Hodgson zaprotestował przeciwko powiedzeniom Langego. Hodgson nazwał je: „najwięcej obraźliwymi uwagami, jakie kiedykolwiek zrobione zostały w Radzie Bezpieczeństwa" podkreślił, że oskarżenia pod adresem delegacji australijskiej uważa za zupełnie nieprawdziwe i dodał, że jeśli Lange, który jest przewodniczącym Rady Bezpieczeństwa nie wycofa swych twierdzeń, może to mieć jak najdalej idące skutki.

NOWY JORK. — Charrir, były Premier Indonezji w towarzystwie Salima, indonezyjskiego ministra Spraw Zagranicznych przybył do Nowego Jorku, by wziąć udział w Radzie Bezpieczeństwa na temat konfliktu z Holandią.

B. premier Litwy wysiedleńcem w Anglii

Londyn. — Wśród 300 Litwinów, którzy przybyli do Anglii w poszukiwaniu pracy, znajduje się były premier litewski J. Cernius. Przybył on z żoną i synem i ma pracować jako zwykły robotnik na farmie. Był on właśnie tym, który w imieniu rządu litewskiego podpisał traktat o wzajemnej pomocy z Rosją.

W wywiadzie, udzielonym „Catholic Herald", oświadczył on, że „traktat ten był zawarty celem wspólnej obrony przed niemiecką agresją w przekonaniu, iż po zwycięskiej wojnie niepodległość Litwy będzie uszanowana.

Grecja głównym miejscem zapalnym w Europie

Zurych. — Pisma szwajcarskie stwierdzają, że wypadki, jakie obserwujemy obecnie w Grecji, przedstawiają się na płaszczyźnie międzynarodowej jako konsekwencja przyjęcia przez Stany Zjednoczone stanowiska bardziej zdecydowanego, po niepowodzeniu spotkania trzech w Paryżu. W oparciu o Stany Zjednoczone, których Ambasador w Atenach jest wyrazicielem opinii, że należy się oprzeć dalszemu parciu rosyjskiemu w kierunku Morza Śródziemnego, dokonano ostatnimi czasy dość dużego przesunięcia na prawo, w łonie rządu greckiego. Rząd ten pod pretekstem „uprzedzenia zamachu stanu", wywiózł wielu przeciwników politycznych na wyspy Sporady, usuwając w ten sposób jakąkolwiek możliwość porozumienia się z opozycją. Tego rodzaju posunięcie wskazywałoby na to, że Grecja wkracza na drogę rządów coraz więcej autorytatywnych. Anglia, która była pośredniczką w stworzeniu dotychczas istniejącego reżimu, nie solidaryzuje się z tym nowym stanowiskiem rządu. Wskutek tego pewną ilość wywiezionych przywieziono z powrotem do Aten.

Amerykanie natomiast dostarczają broń i dolary, gdyż wg. nich Grecja stanowi w obecnej sytuacji jedyny bastion oporu przeciwko dalszemu posuwaniu się Rosji na południe. Prezydent Truman wykazuje jednak wielką ostrożność, nie zajmując oficjalnego stanowiska wobec wypadków w Grecji. Obecnie sprawę grecką rozpatrywano w Radzie Bezpieczeństwa i sprzeciwieństwa okazały się wielkie.

W każdym razie Grecja pozostaje nadal głównym miejscem zapalnym w Europie.

*

Skarga egipska w Radzie, Bezpieczeństwa O.N.Z.

LAKE-SUCCESS. — Rada Bezpieczeństwa rozpatrywała w dniu 11 sierpnia br. skargę Egiptu, którą przedstawił osobiście Premier Nokrachy Pasza. W drugim apelu do Rady Bezpieczeństwa oskarżył on W. Brytanię o imperializm, oraz o narzucenie Egiptowi traktatu z 1936 roku. Domaga się on wycofania wojsk brytyjskich z Doliny Nilu i z Sudanu. Przeciwko oskarżeniom Egiptu wystąpił Sir Alexander Cadogan, oświadczając, iż trudno W. Brytanię oskarżyć o imperializm i złą wolę, skoro dała niedawno dowody pełnego zrozumienia dla tendencyj wolnościowych 400 milionów Hindusów i Muzułmanów. Trudno oskarżać W. Brytanie o imperializm, gdy sam Egipt doświadczył w czasie wojny skutków niemieckiej inwazji, odpartej dzięki obecności armii brytyjskich w Egipcie.

Wreszcie W. Brytania zgodziła się na rewizję traktatu pokojowego z 1936 roku, zapraszając Egipt do rozmów na ten temat w dogodnym czasie.

Sprawa „reżimu w krajach wschodniej i południowo - wschodniej Europy"

Londyn. — W brytyjskiej Izbie Lordów, lord Vansittart wygłosił dłuższe przemówienie piętnujące reżimy w krajach Europy wschodniej i poł.-wschodniej, w której policją, więzieniami i procesami tępi się opozycję.

W imieniu rządu odpowiedział wiceminister lord Pakenham. Oświadczył on, że rząd brytyjski patrzy z niepokojem na panoszenie się w krajach Europy wschodniej i południowo wschodniej reżimów komunistycznych. „W krajach tych komuniści dysponują nieproporcjonalnie wielką władzą, nie pozostającą w żadnym stosunku nie tylko do ich liczebności w całym kraju, ale nawet do ilości miejsc, jakie zajmują w parlamencie. Rządzą oni krajem, dzięki swojej tajnej policji oraz przez kontrolowanie ministerstw spraw wewnętrznych i komunikacji".

Lord Pakenham powiedział jeszcze, że dyplomaci brytyjscy i amerykańscy nie byli w stanie pomóc przywódcom opozycji tych krajów, aresztowanym i oddawanym pod sąd, a nawet nie mogli się dowiedzieć, jakie zarzuty wysunięto pod adresem członków opozycji. Minister dodał, że niezależnie od chwilowej siły lub słabości fizycznej W. Brytanii, uważa za konieczne ostro napiętnować wszelkie gwałcenie zasad demokratycznych na całym świecie. Zagranica, a szczególnie kontynent europejski, powinny wiedzieć, jakie są naprawdę poglądy brytyjskie. Minister dodał, iż „wszystkim tym krajom nie tylko narzucane są reżimy komunistyczne, ale również coraz bardziej ulegają one wpływom gospodarczym Rosji".

Nota protestacyjna W. Brytanii do Węgier

Budapeszt. — W. Brytania złożyła w dniu 11 sierpnia br. notę, w której protestuje u rządu węgierskiego z powodu przyznania specjalnych uprawnień 4 spółkom handlowo-przemysłowym, należącym do Rosji. Mianowicie Węgry przyznały tym spółkom klauzule tz. największego uprzywilejowania, zwalniając je np. między innymi od podatków.

W. Brytania, która posiada na Węgrzech podobne instytucje domaga się równych praw dla swych spółek.

Czechosłowacja przestrzega

Praga. — Minister Spraw Wewnętrznych Wacław Nosek oświadczył na przyjęciu, urządzonym przez dziennik „Rude Pravo", że Czechosłowacja nigdy nie weźmie udziału w odbudowie przemysłu niemieckiego. Dopóki w Niemczech nie zostanie przeprowadzona gruntowna denazyfikacja, każda pomoc w odbudowie przemysłu niemieckiego musi doprowadzić do odrodzenia imperializmu niemieckiego, zagrażając bezpośrednio wolności i niezależności demokratycznych państw Europy. Minister Nosek podkreślił, że wciąganie Niemiec do polityki międzynarodowej przed ich denazyfikacją byłoby niebezpieczną grą, groźną dla pokoju świata i przyszłego rozwoju państw europejskich.

Międzynarodowy Zjazd Studentów w Pradze

Praga. — Na ostatnim posiedzeniu Międzynarodowego Związku Studentów rozpatrywano stosunki, panujące na uniwersytetach niemieckich. Stwierdzono, że zarządzenia antynazistowskie nie są dość skuteczne i umożliwiają studia np. b. wyższym oficerom Wehrmachtu. Sekretarz generalny międzynarodowego Związku Studentów Maden, wysunął projekt wysłania do Niemiec specjalnej komisji, która by nawiązała kontakt ze studentami uniwersytetów niemieckich. Projekt ten został przyjęty większością głosów.

Kongres syjonistyczny w Karlsbadzie

Praga. — Odbyło się tutaj otwarcie kongresu syjonistycznego, mającego za zadanie utworzenia europejskiego ugrupowania syjonistycznego. W obradach, które potrwają około 4 dni, uczestniczy około 200 delegatów z 17 krajów Europy.



(Foto: France Clichés)



(New York Times Photo)

Na międzynarodowym zlocie skautów w Moisson

Grupa skautów alzackich gości skauta czerwonoskórego. Skauci amerykańscy ubrani w stroje narodowe Indian

Sprawa stosunku Kościoła do Państwa w Anglii

Jak wiadomo Kościół Anglikański jest według terminu urzędowego Kościołem „ustanowionym" — t.zn. że jest wprost związany z państwem, czego symbolem jest fakt, że król Anglii jest równocześnie głową Kościoła Anglikańskiego. Ostatnio sprawa „wyzwolenia" kościoła została postawiona przez bardzo poważną osobistość anglikańską, a mianowicie przez arcybiskupa Jorku, Dra Garbetta. Wydał on książkę zatytułowaną: „Rewindykacje Kościoła Anglikańskiego" (The Claims of the Church of England" — I. v. I. Hodder and Stoughton Edit.), w której zwraca się do Kościoła Anglikańskiego z apelem wzywającym tenże do obrony przeciwko ujarzmieniu przez państwo, a nawet w razie potrzeby aż do oderwania się kościoła od państwa.

Arcybiskup Jorku pisze m.in.: „Państwo rozwija bezustanną kontrolę nad wszystkimi przejawami życia narodowego. Jest mało prawdopodobnym, by kościół mógł tej kontroli uniknąć. A przeciwnie wszystko przemawia za tym, że państwo będzie usiłowało zwiększyć kontrolę nad kościołem". By zabezpieczyć kościół anglikański przed wszelkimi usiłowaniami ujarzmienia ze strony państwa, Dr. Garbett zaleca kilka ważnych reform, których tu nie możemy podać w szczegółach. Ważną jest rzeczą, że te reformy zmierzają do zapewnienia kościołowi statutu prawnego, który nie prowadząc do odłączenia od państwa, zapewniłby temuż zupełną niezależność, zwłaszcza jeśli chodzi o mianowanie dygnitarzy kościelnych.

Lecz to, co wydaje się prawdziwie rewolucyjnym, jest to, iż Dr. Garbett uważa za konieczne w razie nie dojścia do kompromisu, „zestanowienie" Kościoła, t.zn. faktyczne i zupełne odłączenie kościoła od państwa. Chodzi tu w rzeczywistości o koncepcję zupełnie obcą historii i prawu zwyczajowemu Kościoła Anglikańskiego. Poza tym, trzeba to podkreślić, iż myśl ta nie została wyrażona przez nieodpowiedzialną osobę świecką, lecz przez dygnitarza kościelnego, który po arcybiskupie Canterbery, jest najważniejszą osobą w Kościele Anglikańskim.

Henri Lemaitre — (C.I.C.)

Zofia Kossak

KRZYŻOWCY

POWIEŚĆ

322) (Ciąg dalszy)

Mówili też, że Kerboga winien porażce przez to, że się spóźnił... Mieli tu być o miesiąc wcześniej... Sam Iblis by wam nie pomógł — prawił ten aga — gdybyśmy was byli pod murami zeszli, a nie już zamknionych w grodzie... Ahmed Ibn Meruan ciągiem przynaglał, ale Kerboga przez miesiąc Edessę daremnie oblegał... Na koniec musiał oblężenia poniechać i z niczym odstąpić, szczególnie że Dżagi Sjan gońca za gońcem słał...

— Któż się tak w Edessie bronił?

— Abba, czyli król, Baldwin z waszych podobno rycerzy...

— Baldwin!? — wykrzyknął ze zdumieniem Godfryd zrywając się na równe nogi.

— Tak aga mówił. Baldwin z latyńskich rycerzy...

Zaniemówili wszyscy z zadziwienia. Więc zaginiony od roku prawie Baldwin, o którym myślano, że przepadł na pustyni, króluje sobie w Edessie i stawia czoło potędze Kerbogi?... Cuda, cuda rzeczywiste! Jak się tam dostał? Dlaczego nie daje znać?!

— Co więcej słyszeliście o nim?! — gorączkował się Godfryd.

— Więcej nic nie wiem, bom się osobliwie nie pytał... Jeńcy może by co rzekli, ale ich ścięli.

— Więc już drugie księstwo latyńskie w Azji — uśmiechnął się z zadowoleniem Boemund.

— Drugie...? a które pierwsze?

— Tutejsze, moje...

— Baldwin króluje w Edessie — powtarzał półgłosem Godfryd niewiarogodną wiadomość. Brat stracony, opłakany, którego wspomnienie było nieustającym wyrzutem sumienia, ciągłą bolesną zgryzotą... Żyje i panuje! Jemu zawdzięczają opóźnienie się Kerbogi!... Nie dał dotąd znać o sobie, czyli że chowa w sercu stary żal... Jak mu wyjaśnić, wytłumaczyć... Jak go zobaczyć?...

Ocknął się z zamyślenia, bo w międzyczasie Rajmund St. Gilles wszczął gwałtowny spór z Boemundem.

— ...Ni echcę słyszeć o żadnym księstwie! Dość tych krętactw! — krzyczał grabia Tuluzy, waląc pięścią w stół — nie zdam cytadeli, nie ustąpię wcześniej, aż wyrzekniecie się grodu! Nie będę popierał krzywoprzysięstwa!

— Wszyscy przystali, że Antiochia będzie moją — odpierał Boemund — a teraz wbrew wszelkiej uczciwości rycerskiej prawa mi zaprzeczacie...

— Uczciwości! Wy o niej mówicie? — roześmiał się grabia szyderczo.

Godfryd potrząsnął głową.

— Przystaliśmy rzeczywiście — stwierdził bezstronnie — przystaliśmy, nie tając co prawda zdziwienia, że książę Tarentu bierze tak ciężki grzech na swoje sumienie...

— Zdziwienie i troskę o moje sumienie ostawcie mnie i mojemu spowiednikowi.

— Ale mnie nie było, gdyście na to przystawali! — zawołał Rajmund. — Nie byłbym się zgodził i dziś się nie zgadzam!

— Co wszyscy zgodnie uchwalili, jeden nie może obalać!

— A może, bo cytadela jest moja i nie oddam jej!

— Na miły Bóg — mówi biskup — niech przepadnie to miasto razem z cytadelą, jeśli spór o nie miałby nas znowu zatrzymać! Szlachetni panowie! Ustąpcież sobie wzajemnie! Słyszeliście co ino, że droga do Jeruzalem wolna! Nieprzyjaciel pierzchł! Bóg okazał nam cuda tak wielkie, że owe doznane przez Mojżesza niczym w porównaniu... Czyżbyście już o nich zapomnieli, osobiste kłótnie wysuwając, gdy prawie stoimy u celu!?

— Nie zapomniałem niczego — odparł Rajmund, bełkocząc z przejęcia — i dlatego właśnie nie pozwolę krzywoprzysięstwem obrażać Miłosiernego Naszego Zbawiciela... Ja Antiochii nie chcę dla siebie, niech ją bierze basileus, jak przysięgalim, Guiskardczykowi cytadeli nie zdam!...

— Oto nagroda — roześmiał się gorzko Boemund. — Gdyby nie ja, dotąd nie zdobylibyście grodu... Stojących pod murami wygniótłby Kerboga... Dość trudu kosztowało mnie opanowanie twierdzy...

— Czemuż nikt inny poza mną tego nie zrobił?... Zresztą upewniłem się przedtem: jeśli wprowadzę was do Antiochii — będzie moją... Wprowadziłem...

— Wolne żarty! — zawołał Rajmund. — Po tym wprowadzeniu bylibyśmy w murach dawno zdechli z głodu, gdyby nie cud św. Włóczni... Włócznia uratowała nas i miasto... A stało się to za sprawą mojego człowieka, Prowansalczyka z Marsylii.. Niech mnie piorun spali, jeśli jest inaczej!

— Ej, więc szlachetnemu Marsylczykowi zawdzięczamy ocalenie?! A czy nie temu wypadkiem, że ja objąłem naczelne dowództwo, że ja rozumnie pokierowałem natarciem, i że po po raz pierwszy słuchaliście mnie jednego?! **(Ciąg dalszy nastąpi)**

Zderzyły się cztery autobusy, 3 zabitych, 2 rannych

LIESTAL (Szwajcaria). — W dniu 11-go sierpnia br. doszło do zderzenia czterech autoobusów, w czasie którego straciło życie 3 pasażerów, a 2 odniosło ciężkie obrażenia. Mianowicie trzech Belgów zostało zupełnie zwęglonych a dwóch Francuzów odniosło ciężkie rany.

Tunel pod Mont Cenis

TURYN. — Utworzona została komisja, mająca na celu, wspólnie z podobną komisją francuską, zbadać możliwości przebicia tunelu pod górą Cenis. Gdyby przeprowadzenie tunelu było możliwe, wówczas czas podróży między Piemontem a Francją byłby znacznie krótszy.

SIERPIEŃ
14
Czwartek

Dziś: Euzebiusza kapłana
Jutro: Wniebowzięcie N. M. P.
Pojutrze: Rocha w.

Opłata za „Narodowca” wynosi:
za 3 miesiące . . . . 250 Frs.
za 6 miesięcy . . . . 475 Frs.
za cały rok . . . . . 900 Frs.
Pocztowe konto czekowe: C.C. LILLE 16657.
Zamówienia i wszelkie listy należy adresować:
„NARODOWIEC” — LENS (P. de C.)

Echa Dnia

Wielu obserwatorów życia i okresów przejściowych pomiędzy wojnami pisze, iż „Ludzie szukają w sztuce zapomnienia w chwilach, gdy ich zbyt trapią troski i kłopoty”.

Prawda ta nabiera szczególnie znaczenia, gdy się czyta dane statystyczne, jakie na ten temat ogłosiły władze francuskie.

Mianowicie urzędy podatkowe stwierdziły, iż wpływy roczne za kina i wszelkie widowiska wyniosły w 1946 roku ponad 4 miliardy franków, przy czym wpływy z kina zajmują pierwsze miejsce.

Rocznie zaś wydaje każdy Francuz 600 franków na kino, czyli 7 krotnie więcej, aniżeli wydawał przed wojną np. w 1938 roku. Dzisiaj kina mają dochodów 2 miliardy 825 milionów, podczas gdy przed wojną wpływy w kasach kinowych wynosiły 425 miliony franków.

Teatry zanotowały 859 milionów fr. wobec 101 milionów przed wojną. Kina zajęły prawie dwie trzecie wpływów, jakie zanotowano z wszelkich widowisk w ogóle.

Muzic - hale otrzymują rocznie 345 milionów frank. czyli milion dziennie Wreszcie cyrki i koncerty dają 236 mlionów dochodów.

Każdy może zapytać, co jest przyczyną, iż większość publiczności uczęszcza do kina a nie do teatrów, czy innych lokali rozrywkowych.

Przede wszystkim kino uchodzi za najbardziej demokratyczną instytucję rozrywkową. Następnie X Muza przytula każdego bez względu na to czy ma ubranie wieczorowe, czy przychodzi z fabryki. Wreszcie kino ma na ogół ceny przystępne dla ludzi wszelkich zawodów.

Taśma filmowa daje zmęczonemu człowiekowi złudę szybko przemijających zjawisk życiowych, szeroki oddech dzięki niezwykłym środkom techniki w oddawaniu głosu, barwy i ruchu. Wystarczy . przypomnieć, iż każdy film Walt Disney'a to prawdziwa „beczka śmiechu”, gdzie sala i widzowie osiągają najwyższe zadowolenie.

Film łatwo pobudza do śmiechu i wesołości. Dlatego kina spełniają dzisiaj rolę budzicieli radości, której tak ludziom po wojnie potrzeba.

Być może, iż wielu szuka w kinie ulgi na troski materialne i braki w zakresie środków żywnościowych. W każdym razie stwierdzić trzeba, że Francuzi kochają filmy, czego najlepszym dowodem prawie 100 milionowa frekwencja w kinach w ciągu roku.

Wieści z Polski

Niepowetowane szkody wyrządzone przez szabrowników

Poznań. — „Polska Zachodnia” pisze m. in.:

„Jeżeli dziś po 2 latach rządów ludność mazurska nie została pozyskana dla polskości, to przyczyny tego zjawiska leżą po części w nas t.zn. w tym społeczeństwie, które przyszło tworzyć nowe formy życia na Mazurach.

P. Koźniewski słusznie widzi nieodpowiednie zachowanie się elementów, które rzuciły się do szabru. Ale za te elementy ponosimy jako społeczeństwo polskie odpowiedzialność moralną. Odpowiedzialność ponosimy również za to, że na Mazurach znaleźli się ludzie nie przygotowani do pracy społecznej i nie znający problemu.

Podobne skargi słyszymy także na Śląsku. Burmistrz miasta Jawór udzielając niedawno dziennikarzom informacji, podkreślał, że choć możliwości osiedleńcze są jeszcze duże, nie woła o ludzi — powiada dalej — zraziliśmy się do przybyszów z Polski centralnej. Przeciągnęły przez nasze miasto tłumy ludzi, był to jednak element szabrowniczy. Fala przeszła unosząc za sobą sporo dobytku i pozostawiając niezbyt miłe wspomnienia.

58 muzeów w Polsce

Warszawa. — Według danych Głównego Urzędu Statystycznego w Polsce czynnych jest obecnie 58 muzeów, które posiadają ogółem 28 działów etnografii, 23 działy sztuki, 23 działy przemysłu artystycznego, 18 działów przyrody, oraz 17 historii i 16 prehistorii. Stosunkowo niewiele jest działów numizmatyki (8) i archeologii (7).

Pod względem rozmieszczenia geograficznego przoduje Kraków wraz z województwem, liczący 8 muzeów oraz Śląsk również 8. Po 5 ośrodków muzealnych posiadają województwa poznańskie, lubelskie, rzeszowskie oraz Pomorze. Warszawa i Wrocław mają po 4 muzea, Szczecin 2 muzea.

Przy wszystkich muzeach w Polsce istnieje 30 bibliotek fachowych.

Z mostu Poniatowskiego do Wisły

Warszawa. — W nocy skoczyła do Wisły z mostu Poniatowskiego studentka z Lublina Sabina Ożarowczyk. W nurtach rzeki jednak zmieniła decyzję i wzywała ratunku. Na pomoc pośpieszył jej rybak E. Kalicki i wyratował ją niemal w ostatniej chwili.

Zaludnianie okolic Jarosławia

Jarosław. — W powiecie jarosławskim w latach ubiegłych padło ofiarą grasujących oddziałów UPA 4000 gospodarstw polskich. Obecnie w powiecie zapanował jaki taki spokój.

Opuszczone gospodarstwa zasiedla się znów. Nadeszły już pierwsze transporty. Osadnicy pochodzą z powiatów: tarnobrzeskiego, kolbuszowskiego, niżańskiego, rzeszowskiego. Osadnicy w wielu wypadkach zastają pola zasiane i uprawione. Zato stan domów jest straszny. Ostatnio powstał projekt zorganizowania brygad robotniczych, których zadaniem jet być zebranie plonów w tych miejscach, gdzie dotąd jeszcze nie wykonano niezbędnych robót.

Ceramika z IV. wieku po Chrystusie

Prace wykopaliskowe koło Krakowa

Kraków. — Polska Akademia Umiejętności prowadzi dalej badania archeologiczne w Zofipolu koło Igołomii w pow. miechowskim, gdzie odkopano ośrodek przemysłu ceramicznego z okresu IV. wieku po Chr. W tegorocznej kampanii wykopaliskowej natrafiono na 5 grobów szkieletowych, przedhistorycznych. Groby te okazały się dużo starsze aniżeli sama osada przemysłowa. Dwa szkielety, które odnaleziono na stosunkowo dużej głębokości — 1,45 m. — 1,75 m. w czystej glinie lessowej, dochowały się w bardzo dobrym stanie. Układ jednego z nich — w formie skurczonej, jest typowym dla rytuału grzebalnego młodszej epoki kamiennej. Pozycja drugiego szkieletu pozwala przypuszczać, że zaszedł przypadek zagrzebania żywcem.

Wśród materiałów uzyskanych z pieców garncarskich zasługuje nadto na podkreślenie ciekawy odcisk liści dębowych oraz unikat wśród wykopalisk tego wieku — głowa figurki zwierzęcej z wypalonej gliny, przedstawiająca, prawdopodobnie, tura.

Fatalne skutki pijaństwa

Gdańsk. — Pod „dobrą datą” musiał być woźnica maj. Trzy Lipy, Mieczysław Wolski, skoro wracając z Gdańska przez Cygańską Górę nie zauważył jak jadący przed nim i będący w jeszcze gorszym stanie jego kolega spadł z wozu i trafił pod kopyta jego koni. Ale Wolski nie tylko nie zauważył wypadku z kolegą, a nawet sam wkrótce spadł Niefortunnymi woźnicami zaopiekowało się pogotowie ratunkowe, które stwierdziło, że kolega Wolskiego wskutek zdruzgotania czaszki zmarł na miejscu, a on sam został ciężko ranny.

Pięć i trzy lata więzienia za spowodowanie aresztowania Polaka

Cieszyn. — Niejaki Holeksa z Hermanowic na Śląsku, 63-letni odstępca od narodowości polskiej, stanął w Cieszynie przed sądem okręgowym razem z niejakim Niemcem jako oskarżony o to, że w 1940 r. w piśmie, skierowanym do NSDAP w Ustroniu, oskarżyli Polaka Mariana Judę o wrogi stosunek do Niemiec i o złe wyrażanie się o władzach niemieckich, przy czym użyli słów: „jako taki nie ma on nic do szukania na ziemi niemieckiej”. Juda został przez Niemców aresztowany i pobity.

W aktach sądowych znalazł się oryginał doniesienia podpisany przez oskarżonych, oraz oryginał listu, pisanego przez Holeksę do Goebbelsa, a zatytułowanego: „ Lieber Herr Reichspropaganda — Minister dr. Goebbels”. W liście tym Holeksa dziękował Niemcom za „wyzwolenie z długoletniej okupacji polskiej”, nazywając Hitlera kilkakrotnie „najukochańszym wodzem” i płaszcząc się w najohydniejszy sposób przed „kochanym ministrem propagandy”. Przy bliższych badaniach okazało się, że Holeksa napisał co najmniej pięć takich służalczych listów.

Mimo to na rozprawie podał on, swoją narodowość jako polską. W czasie odczytywania wyroku ukląkł i głośno płakał. Sąd wymierzył Holeksie karę 5 lat więzienia, a Niemca skazał na 3 lata więzienia.

Gliwice w walce z alkoholizmem

Gliwice. — W lokalu Społeczno - Obywatelskiej Ligi Kobiet odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu do Walki z Alkoholizmem, przy współudziale przedstawicieli PCK., partii politycznych, oraz delegatów instytucyj społecznych, Związków Zawodowych, Samopomocy Chłopskiej i innych.

Najważniejszą z powziętych uchwał była rezolucja w sprawie wydania zakazu sprzedaży wyrobów monopolowych w dniach 1 i 15 każdego miesiąca, oraz całkowitego zakazu sprzedaży nieletnim.

Uchwała ta ma być przesłana do Prezydium Rady Ministrów, celem energicznego podjęcia walki z zastraszająco szerzącym się na terenie Gliwic alkoholizmem. Czołową instytucją, prowadzącą walkę, ma być Polski Czerwony Krzyż.

Żniwa na Dolnym Śląsku

Wrocław. — Na ogólną cyfrę 1 milion 250 tys. ha ziemi ornej obsiano na Dolnym Śląsku 1 milion 100 tys. ha. Pozostałe jeszcze odłogi znajdują się w trakcie likwidacji. Tegoroczne plony zapowiadają się lepiej niż w roku ubiegłym, W tegorocznych żniwach oprócz osadników bierze udział około 20.000 robotników rolnych, ponadto — ochotnicze brygady pracy, harcerze oraz grupy górników i robotników, którzy samorzutnie zjeżdżają w wolne od pracy dni do majątków państwowych, aby wziąć udział w żniwach.

54 osoby zatrute mięsem chorej świni

Katowice. — Tokarzowi Huty Bankowej Stanisławowi Albinowi, zamieszkałemu w Gołonogu, ul. Podłękicka 4, zachorowała przed paru dniami świnia. Nie chcąc ponieść pełnej straty, Albin dobił ją, a mięso częściowo rozsprzedał sąsiadom, a częściowo zaś spożył wraz z rodziną.

Skutki tego nieopatrznego kroku były fatalne, bo w tym samym dniu zachorowało na nieznaną chorobę 37 osób spośród tych, które spożyły mięso, a w dniu następnym dalszych 17 osób.

Dotychczas zmarły 2 osoby, istnieje jednak obawa, że ofiar będzie więcej.

Katastrofa tramwajowa

Wałbrzych. — Tramwaj najechał na autobus. Zdarzenie miało fatalne skutki. Odwieziono do lecznicy gdzie przebywają na kuracji ciężko ranni Halina Białek, Jerzy Krząkała, Henryk Szczodry i Sara Panusz. Lżej ranni zostali Filomena Szlagórska, Józefa Witoń, Bruno Thesier, (Świebodzice), Anna Skupioń, Barbara Zuda, Wojciech Klimek i Markus Lizer. Po opatrunku zostali oni odwiezieni do swych domów. Ranny został również motorniczy rozbitego tramwaju Stanisław Woźniak. Twierdzi on, że w chwili, gdy miał zatrzymać tramwaj na przystanku na ul. Słowackiego, hamulce odmówiły posłuszeństwa i sunący po pochyłości tramwaj najechał na trolleybus, niszcząc cały jego tył.

☐ 26 lipca otwarto drugi tor na linii Warszawa — Nasielsk. Umożliwi on uruchomienie najkrótszego połączenia Warszawy z Gdańskiem przez Nasielsk.

☐ W Świdnicy bawił sędziwy 72-letni artysta-rzeźbiarz Ksawery Dunikowski. Wizyta jego pozostawała w związku z budową pomnika Czynu Powstańca, na górze Św. Anny. Kamień (różowy granit) na budowę tego pomnika dobywa się z kamieniołomu w Szklarskiej Porębie.

Kielce. — Od 15 - 20 bm. odbędzie się w Kielcach doroczny zjazd Polsk. Tow. Geologicznego, w którym wezmą udział wszyscy geologowie polscy. Przewidziany jest również udział geologów czeskich. Jest to już 22 ogólnopolski zjazd geologiczny.

Olsztyn. — Według ostatnich danych statystycznych, na terenie woj. olsztyńskiego, zamieszkuje obecnie 438.125 Polaków, z czego 144.105 osób mieszka w miastach. Liczba Niemców wynosi obecnie 26.000 osób, przy czym wszyscy Niemcy zostaną repatriowani do Rzeszy w terminie do października br. Do zweryfikowania pozostało jeszcze 43.000 osób bezwątpienia polskiego pochodzenia. W ostatnich trzech miesiącach osiedliło się na terenie woj. olsztyńskiego ponad 40.000 osób, w tym znaczna część rolników, pochodzących z woj. rzeszowskiego.

Katastrofalny brak lekarstw w Polsce

Produkcja krajowa lekarstw nie zaspokaja zapotrzebowania rynku wewnętrznego i plan trzyletni przewiduje w dalszym ciągu bardzo znaczny import lekarstw do kraju.

Dziś daje się odczuć największy brak lekarstw przeciwgorączkowych, dalej alcaloidów, oraz organo - preparatów, Surowca do produkcji organo - preparatów mamy w kraju wiele, jednakże nie ma fabryk, które mogłyby go przerobić. Na rynku daje się wreszcie odczuć znaczny brak preparatów arsenowych. Natomiast penicyliny wedle miarodajnych oświadczeń mamy dosyć.

Pełny cennik aptekarski zawiera obecnie tylko 2.000 pozycji podczas gdy przed wojną mieliśmy 7.000 pozycji.

W tej chwili, ponownie tworzący się nasz przemysł chemiczno _ farmaceutyczny jest zdolny sam pokryć zaledwie około 8% (wg. opinii Ministerstwa Zdrowia) zapotrzebowania kraju. Dotychczas apteki zaopatrywały ludność w lekarstwa, przeważnie z remanentu poniemieckiego. Lecz ten w obecnej chwili przechodzi w stadium ostatecznego wyczerpania się. Pozostałe źródła jak pomoc UNRRA i inne pomoce zagraniczne są w grucie rzeczy minimalne.

Najpoważniejszym brakiem dla obydwóch sektorów okazuje się brak surowca, jak i preparatów wyjściowych, niezbędnych do normalnej produkcji tak popularnych preparatów jak aspiryna, piramidon, salol, fenacetyna itp.

Import niezbędnych preparatów i surowców, nie przekroczy na rok 1947 sumy 10.000.000 dol. Reszty ma nam dostarczyć własny rynek, własna produkcja i surowiec. Nawrót zatem do ziołolecznictwa, stanie się jedną z poważnych podstaw lecznictwa w Polsce.

Wspólna deklaracja C.F.T.C. i C.N.P.F.

Otrzymaliśmy następującą wspólną deklarację dwóch organizacji, C.F.T.C. i organizacji pracodawców:

Delegacja CFTC i delegacja CNPF czyli Konfederacja Narodowa Pracodawców Francuskich, odbyły zebranie w celu zbadania sytuacji w sprawie zarobków i cen. Po uchwaleniu wybrania komisji która będzie miała za zadanie rozpatrzenia problemów dotyczących umów zbiorowych pracy, jak i wyjścia z zatargów, doszły do ugody na zasadzie określonej w deklaracji wspólnej CNPF i CGT przynosząc w każdym razie pewną ilość konkretnych wniosków.

CFTC i CNPF uważają, że zharmonizowanie zasiłków rodzinnych z nowymi zarobkami ma mieć jako skutek wzięcie za podstawę wysokość zasiłków, we wszystkich departamentach, zarobek minimum robotnika — czyli najniższej kategorii, która wyjdzie z decyzji rządu.

zatwierdzają potrzebę dążenia w miarę możności do poprawy sytuacji ekonomicznej zaczynając od poprawy produkcji, podniesienia warunków życia rodzinnego, przede wszystkim zaś podniesienia wysokości zasiłku rodzinnego;

są zgodni w sprawie powzięcia wspólnie przeglądu sytuacji zarobkowej w poszczególnych okręgach z racji stopy życiowej i dla dopuszczenia poprawek ewentualnych;

przychylnie ustosunkowani do wszystkiego co mogło by rozwiązać kryzys mieszkaniowy lub sprawić ulgę, są gotowi do szukania środka lub polityki efektywnej mieszkaniowej co, w tym samym czasie przyczyniło by się do odżycia przemysłu budowlanego;

żądają przyśpieszenia produkcji dóbr konsumcyjnych dla bieżącego wyrobu, szczególnie artykułów potrzeby społecznej, nawet za cenę chwilowego zwolnienia produkcji dóbr ekwipunkowych.

Uznając że podwyżka produkcji pierwszej potrzeby i energii, względnie poszukiwanie możliwości, jest koniecznym dla dobra kraju, CFTC i CNPF uważają że przedłużenie czasu pracy poza 40-to godzinnym w ramach prawa z 25 lutego 1946 r., w sprawie godzin nadliczbowych, nie powinno się przyczyniać do zaszkodzenia zdrowiu robotnika, a przede wszystkim kobiet i młodzieży, lub szkodzić ich życiu rodzinnemu, są zgodni, ażeby minimum gwarancji było dane robotnikom ze względu na zmiany w pracy.

Obie organizacje uważają wreszcie że środki uchwalone pomiędzy nimi, a dotyczące zarobków i cen, mogą być rozwiązane tylko w jeden sposób jeśli rząd weźmie inicjatywę, co do stabilizacji cen i zarobków robotniczych, zharmonizuje je z cenami przemysłowymi, by zapewniły wyżywienie przez należyty rozdział w celu jednolitego działania, szybkiego i skutecznego.

Za C.F.T.C.
G. Tessier
R. Vansieleghem

Za C.N.P.F.
G. Villiers
E. Mayolle

Muzyka - Śpiew - Teatr

Dwudziestopięciolecie Koła Amatorskiego „Gwiazda Jedności” w Houdain

Koło Amatorskie „Gwiazda Jedności” w Houdain obchodziło w ub. niedzielę 25-lecie swojej działalności. Założone w początkach masowego napływu emigracji polskiej do Francji, po pierwszej wojnie światowej, jest jednym z najstarszych Kół Amatorskich we Francji.

Obchód dwudziestopięciolecia zapoczątkowała Msza św. odprawiona na intencję śp. ks. Michała Swabińskiego, Józefa Reszela, byłego długoletniego prezesa oraz zmarłych członków Koła.

Po południu, na sali p. Pawłowskiego, po wprowadzeniu bratnich Kół i Towarzystw, otwarcia uroczystości dokonał prezes p. **Edmund Czerniak.** Powitał serdecznie wszystkich przybyłych oraz zaproszonych gości, wśród których zauważyliśmy miejscowych duszpasterzy polskich, prezesa i sekretarza Związku Tow. Teatralnych, prezesa Komitetu Tow. Miejscowych, p. Szymczaka, p. Kunkiewiczową, sekretarkę Zw. Tow. Kobiecych itd.

Po zachowaniu jednominutowej ciszy ku pamięci Zmarłych, na intencję których odprawiona została Msza św., Koło Śpiewu „Kościuszko”, pod batutą p. Krystkowiaka odśpiewało szereg pieśni, zyskując zasłużone oklaski.

Sekretarz p. **Czerniak Ignacy** przedstawił następnie sprawozdanie administracyjne z ubiegłego 25-lecia Koła, założonego 17 września 1922 r. Przytoczymy z niego imponujące liczby obrotów kasowych, które wykazują 115.970 fr. 45 dochodu i 104.375 fr. 30 rozchodu.

Z kolei reżyser, p. **Środecki Franciszek** odczytał sprawozdanie techniczne.

Suche liczby najlepiej ilustrują wytężoną prace Koła w pierwszym ćwierćwieczu. Koło odegrało 163 jednoaktówki z udziałem 1.225 amatorów (prób 911), 16 2-aktówek, w których występowało 156 amatorów (prób 96), 25 3-aktówek z udziałem 243 amatorów (186 prób) 32 4-aktówki, w których występowało 375 amatorów i amatorek, odbywszy 307 prób. Ogółem staraniem Koła Amat. „Gwiazda Jedności” odbyło się 236 przedstawień teatralnych z udziałem 1.999 amatorek i amatorów, po odbyciu 1.503 prób. 175 razy występowało Koło u towarzystw miejscowych. Na rocznicach towarzystw zdobyło 6 razy pierwszą nagrodę, 5 razy drugą nagrodę, raz trzecią nagrodę. Za występy swoje uzyskało od Okręgu 3 razy nagrodę pierwszą, od Związku dwie nagrody pierwsze i jedną nagrodę czwartą. Koło miało w ciągu 25 lat 13 reżyserów.

Sekretarz Związku, p. Piskorski, dokonał wręczenia odznaki wyjątkowej Związku p. Franciszce Środeckiej oraz p. Janowi Domagale, gospodarzowi sceny.

Pamiątkowe dary, w postaci obrazu, doręczył zasłużonym członkiniom i członkom Koła, prezes Zw. Tow. Teatr., p. Maciejewski. Obrazy otrzymali pp.: **Trybuś Jan** (założyciel), **Kozłowski Walenty** (założyciel i pierwszy reżyser), **Szwabiński Wincenty, Środecki Franciszek, Środecka Franciszka, Kunkiewiczowa Zofia, Reszel Jan, Pawłowski Stanisław.** Osobną nagrodę otrzymał p. **Jan Domagała.**

Nastąpiły przemówienia okolicznościowe i składanie życzeń. Przemawiali pp. prezes Związku Tow., p. **Maciejewski,** sekretarz Związku p. **Piskorski, ks. Zdebel;** przedst. **„Narodowca”;** p. **Trybuś** oraz p. **Środecki.**

W końcu odegrane zostały kolejno trzy sztuki teatralne: „Werbel domowy” przez Koło Amatorskie z **Divion,** „Chorąży czwartego pułku” przez Koło Amatorskie z **Bruay,** oraz „Artysta na poddaszu” przez Koło Amatorskie z **Marles les Mines.** Publiczność z zaciekawieniem śledziła przebieg akcji sztuk, wykonanych przez najlepsze siły danych kół.

Kołu Amatorskiemu „Gwiazda Jedności” życzymy w następnym dwudziestopięcioleciu równie wytężonej i owocnej pracy na niwie teatralnej, jaką wykazał w ubiegłych 25 latach. Kierownikom Koła oraz niestrudzonym członkom należy się uznanie za utrzymywanie działalności Koła i upiększanie uroczystości polskich występami ,które szerzą znajomość poprawnegoo języka polskiego, zwyczajów i obyczajów polskich a treścią swoją wychowawczo wpływają na słuchaczy.

„Cześć polskiej sztuce”.

(k)

Dziesiąta rocznica Koła Muzyczn. „Chopin” w Marles les Mines

W niedzielę dnia 10 sierpnia 1947 odbyła się w Marles Les Mines uroczystość 10-letniej rocznicy istnienia Koła muzycznego „Chopin”.

Uroczystość rozpoczęła się o godz. 11-ej mszą św. w kościele polskim, którą odprawił ks. prof. Czajka. Na mszy stawiły się liczne delegacje organizacyj ze sztandarami w liczbie 14-tu, jak i wielka rzesza wiernych. W czasie mszy przygrywał zespół Koła muzycznego „Chopin”.

Po mszy św. odbyło się na sali p. Lisa przyjęcie winem gości i członków honorowych Koła.

Po południu o godz. 14.30 rozpoczęło się przyjmowanie towarzystw i Kół. I tak weszło pierwsze na salę, witane marszem przez orkiestrę Koła muz. „Chopin” — Koło Polek im. Dąbrówki z Marles les Mines, następnie Klub sportowy „Pogoń” z Marles, dalej Bractwo Różańca Żywego z Marles, delegacje b. Wojskowych, Rezerwistów i P.O.W.N. z Marles, Stow. Mężów Katoliskich z Marles, Klub mandolinistów „Sonora” z Houdain, Klub mandolinistów „Wesoły Wędrownik” z Calonne-Ricouart, Klub motocyklistów „Polonia” z Marles, Chór kościelny „Harmonia” z Marles, K.S.M.P. Ż. i M. z Marles, Klub mandolinistów „Tremolo” z Marles, Koło muzyczne „Wesoły Tułacz” z Bruay, Koło śpiewacze „Słowik” z Marles, Tow. Hodowlane z Marles i wreszcie Koło muzyczne „Echo” z Houdain. Na uroczystości zjawił się mer Marles les Mines z radnymi i sekretarz policji, których powitano odegraniem Marsylianki i przemówieniem prezesa Pasza. Mer odpowiedział w paru słowach, kończąc swe przemówienie okrzykiem „Vive la Pologne”, „Vive la France”, na co sala zareagowała huraganem oklasków. Oprócz delegacyj zauważyliśmy na sali Ks. prof. Czjkę, prezesa Komitetu Tow. Miejsc. p. Jęcza, sekretarza Zw. Tow. Muz. p. Walczaka i wielu innych.

O godz. 15.30 prezes Pasz otwarł uroczystość witając gości — poczem odczytał sprawozdanie z działalności Koła muzycznego „Chopin” za 10-letni okres istnienia.

„Koło muzyczne „Chopin” założone zostało dnia 8. sierpnia 1937 r. mając 16 członków, w tym 12 czynnych i 4 nieczynnych. W ciągu tych 10 lat Koło posiadało 66 członków przejściowych — obecnie Koło liczy 38 członków. Z powodu wypadków wojennych działalność Koła została zawieszona dnia 17. września 1940 — a wznowiona 5. listopada 1944 r. Koło odbyło w tym okresie zebrań: 1 organizacyjne, 1 reorganizacyjne, 5 walnych, 38 zwyczajnych, 7 posiedzeń zarządu. Koło brało udział 11 razy w uroczystościach z okazji świąt narodowych (z koncertem), 23 razy z okazji rocznic Tow. (z koncertem), 6 razy w uroczystościach francuskich. Oprócz tego zespół Koła wystąpił 1 raz w Radio-Lille. Odbyło się 5 zabaw, 2 wieczory artystyczne wspólnie z kołami teatralnymi i śpiewaczymi i jeden wieczór artystyczny na rzecz zesłanych. Lekcyj muzyki odbyło się 127; korespondencji odebrano 263, wysłano 384. Koło zdobyło 2 pierwsze nagrody na konkursie Zw. Pol. Tow. muzycznych we Francji, w czym jeden puchar, dalej 9 pierwszych nagród (w obrazach). Bilans kasowy Koła za lat 10 przedstawia się następująco: dochód fr. 62.473, rozchód fr. 54.621, saldo na 10. VIII. 1947 fr. 7.852. Koło należy do Związku Polskich Tow. Muzycznych we Francji, jak również do Komitetu Towarzystw Miejscowych”.

Po przemówieniu prezesa Pasza przemawiali składając życzenia Kołu sekretarz Zw. Pol. Tow. Muz. p. Walczak, przedstawiciel „Narodowca”, ks. prof. Czajka i prezes Komitetu Towarzystw miejscowych p. Jęcz.

W dalszym ciągu programu Koło śpiewacze „Słowik” z Marles les Mines odśpiewało pod batutą p. Calińskiego szereg pieśni.

Następnie rozpoczął się konkurs muzyczny o nagrody Koła muzycznego „Chopin” (po 2 nagrody w każdym dziale). Jako pierwsze stanęło do konkursu Koło muzyczne „Wesoły Tułacz” z Bruay, najpierw z orkiestrą dętą a następnie symfoniczną, dalej Klub mandolinistów „Wesoły Wędrownik” z Calonne-Ricouart, następnie Koło muzyczne „Echo” z Houdain (orkiestra dęta i symfoniczna) i wreszcie Klub mandolinistów „Sonora” z Houdain.

Wyniki konkursu są następujące:

1-szą nagrodę w dziale mand. otrzymał Klub mandolinistów „Sonora” z Houdain; 2-gą „Wesoły Wędrownik” z Calonne-Ricouart.

1-szą nagrodę w dziale orkiestr dętych otrzymało Koło muzyczne „Echo” z Houdain, 2-gą Koło muzyczne „Wesoły Tułacz” z Bruay.

1-szą narodę w dziale orkiestr symf. otrzymało Koło muzyczne „Echo” z Houdain, 2-gą Koło muzyczne „Wesoły Tułacz” z Bruay.

Nagrodę za największą ilość członków otrzymało Koło muzyczne „Echo” z Houdain, a nagrodę za najdalszą odległość Klub mandolinistów „Sonora” z Houdain.

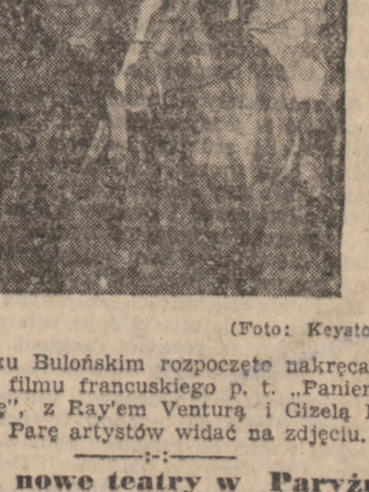
Uroczystość zakończyła się rozdaniem przez prez. hon. Koła muzycznego „Chopin” p. W. Budzyńskiego dyplomów honorowych z okazji 10-lecia Koła 28 osobom za 10-letnią pracę dla dobra Koła.

Uroczystość 10-lecia Koła muzycznego „Chopin” w Marles les Mines udała się znakomicie a produkcje muzyczne stały na wysokim poziomie artystycznym. Wnioskować z tego należy, iż tak dyrygenci, jak i poszczególni wykonawcy ze wszystkich kół zadali sobie trudu i pracy

Szęść Boże w dalszych wysiłkach!

Stop.

Nowy film powstaje w Lasku Bulońskim



(Foto: Keystone)

W Lasku Bulońskim rozpoczęto nakręcanie nowego filmu francuskiego p. t. „Panienka bawi się”, z Ray'em Venturą i Gizelą Pascal. Parę artystów widać na zdjęciu.

Dwa nowe teatry w Paryżu

PARYŻ. — Comedie — Caumartin, która idąc za modą zamieniła kurtynę na ekran, przechodzi od października z powrotem do swej dawnej roli teatru. Na otwarcie publiczność paryska będzie mogła podziwiać „Trois Baudets”.

Równocześnie powstaje w Paryżu nowy teatr amerykański pod nazwą „American Theatre Lamb”. W teatrze tym pracować będzie amerykańska młodzież studiująca w Paryżu. Teatr ten będzie się znajdować przy bulwarze Raspail w budynku „Students Fondation”.

Przygody Rafała Pigułki

Nagle skacząc — w wodę wpada
Zadyszana żaba.
Raf nad wodą leżąc sobie
Chwycił ją za nogę.

Włożył żabę do słoika —
By pogodę wróżyła
A żabka cicho siedziała
Pod wzrokiem naszego Rafała.

Słoik mały — żaba duża
Szybko sobie znika
Po drabince ze słoika —
Niech profesor wnika!



Nie czekaj na mnie

Alfred BRONOWSKI

Powieść współczesna

7) (Ciąg dalszy)

— Czego ja bym dla ciebie nie zrobił moja piękna! Chociaż przyjdzie mi to z trudnością, nie tknę cię więcej. Nie chcesz należeć do mnie dobrowolnie — trudno. Nie możesz mi jednak zabronić widywać cię choć od czasu do czasu.

Lala wolałaby nie widzieć już więcej Maksa, ale obawiała się przeciągać strunę. Wiedziała, że Niemcy krzywym okiem patrzą na żony żołnierzy walczących przeciwko nim na wszystkich frontach świata. No, i ciążył na niej ten błąd, który popełniła idąc do lokalu z mało znanym towarzystwem. W towarzystwie tym znalazł się później Maks. Kolacja przemieniła się w libację mocno zakrapianą alkoholem i w końcu Lala straciła świadomość tego, co się z nią działo.

Była to tylko jedna noc, ale potem zaczął przychodzić do niej i dopominać się swych praw. Odmawiała mu, a że i on nie próbował brać jej siłą, nie wypadało wyrzucać go za drzwi. Ostatecznie gdyby nie był Niemcem, można by go lubić. Nie czuła się znów tak bardzo winna.

Truchlała na myśl o Franku.

Bała się. Bała się Franka tak bardzo, że aż go chwilami nienawidziła. Czasem zdawało się jej, że odetchnęłaby lżej, gdyby Franek zginął w czasie wojny. Chwyciwszy się na tej myśli wstydziła się swej słabości. Nie! nie chciała tego! Pragnęła tylko, żeby jej przebaczył tę chwilę zapomnienia, która napiętnowała ją w oczach otoczenia. Czuła wielki żal do dawnych przyjaciółek ,odsuwających się od niej z pogardą. Nieraz czuła ogromną chęć wyspowiadania się przed Jagą czy Niną, ale każdy jej odruch skruchy spotykał się z ich strony z ostrą odprawą.

Cóż więc miała robić? Nie umiała znaleźć odpowiedzi na to pytanie. Błądziła w labiryncie sprzecznych uczuć, nie mogąc natrafić na właściwą drogę.

Na domiar złego od Franka przychodziły bardzo regularnie paczki wysyłane przez Międzynarodowy Czerwony Krzyż.

Każda nadchodząca paczka zdawała się zaciskać pętlę na jej szyi. Pieniądze otrzymane za kawę czy migdały paliły jej dłonie jak judaszowe srebrniki. A nie miała nikogo, komu mogłaby zwierzyć się ze swej udręki.

Pozostał jej tylko Maks.

Czy kochał ją? Tego nie była pewna.Wiedziała tylko, że gdyby przestał ją odwiedzać i wyciągać do lokali była by najszczęliwszą kobietą pod słońcem.

Maks jednak nie przestawał składać wizyt. Przychodził dość regularnie i nie był zbyt natarczywy.

Przychodził, opowiadał różne ploteczki, czasem przestrzegał przed zapowiadanymi łapankami i chciał dawać pieniądze, których Lala nigdy nie przyjmowała.

Jego rozmowność prowadziła Lalę do zwierzeń i plotek.

Maks umiał słuchać. Nie zdarzyło się, by kiedykolwiek powiedział, że coś go nie interesuje. Mogła więc wygadać się przed nim, wiedząc, że wysłucha wszystkiego cierpliwie. Gdyby był Polakiem, pokochałaby go za to.

Nawet i teraz, gdy nagadała mu tyle przykrych dla niego rzeczy, podszedł do niej mówiąc:

— Rozumiem, że są to trochę nieprzyjemne historie. Mówię ci jednak, że nie masz się czym przejmować. Niemcy wojny nie przegrają, a kiedy osiądziemy już tu na dobre, niejedna z tych co się dzisiaj od ciebie odwracają, przyjdzie z pokorną prośbą o wstawienie się za nią.

— Nie możesz zrozumieć tego, że mnie nerwowo wyczerpuje podobna sytuacja. I powiedz, za co, za co mnie to wszystko spotyka?!

— Mein Gott! Nie można wszystkich głupstw brać tak tragicznie! Gdybym wiedział, że jesteś taka wrażliwa nie odważyłbym się zakłócić spokoju twego sumienia.

— Tak, teraz tak mówisz, kiedy jest już za późno!

Maks Lorenz zapalił cygaro i rozparłwszy się w fotelu zamyślił się. Siedział tak dłuższy czas, a Lala patrząc w jego zmarszczone czoło nie śmiała przerwać milczenia. W końcu zdusił niedopałek cygara w popielniczce i westchnąwszy ciężko, odezwał się:

— Mein Gott! Wiele dałbym, żebyś mogła odzyskać spokój.

— Czy można jednak coś na to poradzić? — cicho zapytała.

— A gdybym tak znalazł jakiś sposób?

— Maks! Czy ty byś naprawdę chciał mi pomóc?! Boże, ale ty chyba nie masz zamiaru szkodzić tym, którzy stronią ode mnie?! Maks? to było by potworne! To by mnie dobiło! Powiedz, że nie!

— Jakaś ty egzaltowana! Przecież mówię wyraźnie, że chcę ci pomóc, a nie zaszkodzić.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Przyjaciel dziatwy

O jaskółkach

Mamusia - jaskółka jakoś długo nie wracała z łowów, a tymczasem dzieci bardzo były już głodne i tatuś, chcąc je zabawić, opowiadał im o obyczajach, jakie panują w ich jaskółczym świecie.

— Żyjemy rodzinami i bardzo się kochamy. Jak, widzieliście, mamusia nie poleciała sama, aby wam zdobyć pożywienie, a razem z ciocią, z kuzynkami i z sąsiadami z przeciwka. Zobaczycie, jak nadejdzie jesień, wtedy wy już będziecie duże, zbierzemy się wszyscy na wielką naradę, zanim odlecimy do dalekich krajów.

Ale, Jaskónia, nie wychylaj się tak z gniazdka, a ty synku bądź grzeczny dla siostrzyczki i ustąp jej trochę miejsca. I ona chce słyszeć, co opowiadam.

— Tak, tak, tatusiu, — zaświergotała jaskółeczka. — Zapomniałam, słuchając, że bardzom głodna.

— Troszkę cierpliwości, mamusia napewno zaraz powróci. Posłuchajcie, co się kiedyś przydarzyło pewnej młodej jaskółce. Chciała wrócić do gniazdka swego, które było przylepione do okna wysokiego domu. [illegible] Lecąc, biedaczka nie zauważyła, że z rynny do okna na strychu przewieszony był sznurek. Zaplątała się w niego i zawisła jedną łapką, uwięziona. [illegible]

Niestety, sznurek [illegible] więził coraz bardziej obolałą nóżkę, a w główce biedaczki się kręciło ze zmęczenia i ze strachu.

Nie zostało nic innego, jak głośno wzywać ratunku. „Ćwir, ćwir, ćwir!" — [illegible] Najpierw zjawiły się dwie jaskółki z pod dachu. Podniosły alarm przerażone.

— Przyleciały sąsiadki z drzew.

Świergot stawał się coraz głośniejszy i rozpaczliwszy. A gdy zebrało się chyba z kilka tysięcy jaskółek, bo była ich wielka, wielka gromada, nagle przycichły, jak by pozwalając przemówić jednej z nich. Czyżby znalazł się ratunek? Tak, rzeczywiście. Podfrunęła do biednej, coraz już słabiej kwilącej jaskółeczki, i mocno stuknęła dziobkiem w sznurek nad uwięzioną nóżką. Po sekundzie powtórzyła uderzenie. Za nią druga, trzecia, dziesiąta jaskółka wykonała ten sam ruch: pik w sznurek. I tak przez pół godziny jedna za drugą...

Świergot radości towarzyszył oswobodzeniu biednej uwięzionej. Ale jaskółki były tak przejęte tym niezwykłym wypadkiem, że do późnej nocy omawiały go.

— O czym to mi mamusia opowiada dzisiaj, że siedzą tak cicho? Aż się zlękłam, czy się co nie stało, bo przecież znam moich [illegible]...

— O uwięzionej jaskółce — odpowiedział synek i jak mógł najszerzej otworzył dzióbek, aby mamusia mogła włożyć w niego smaczną muchę.

— No to ja na dobranoc opowiem wam, co się przytrafiło pewnej rodzinie naszej. [illegible]

— Mamusiu, już zjedliśmy i wytarliśmy dzióbki o mur, jak nam przykazałaś. Teraz słuchamy, proszę opowiadaj, — zaświergotały pisklęta.

— Mieszkała sobie jaskółcza rodzina w swoim gniazdku. Ulepiły je przed kilkoma laty i co roku stale do niego wracały.

Którego dnia, po powrocie ze spaceru znalazły w siebie wróbla, tłustego szarego wróbla.

— Pomyliłeś się, mój drogi w adresie — odezwał się do niego dość uprzejmym tonem jaskółka-tatuś.

— Nie pomyliłem, [illegible] podskoczył, aby jeszcze wygodniej rozsiąść się w miękko wysłanym gniazdku.

— Żądamy, abyś brzydki wróblu, zaraz opuścił nasz dom. [illegible]

— Wynosisz się, czy nie? — zaświergotały gniewnie mama i ojciec.

— Ani mi się śni... mruknął intruz.

Ta bezczelna odpowiedź wprawiła w zdumienie właścicieli gniazdka... Zaświergotały ciocie i odfrunęły.

— Dobra nasza! — uradował się wróbel. [illegible] Setnie wyśpię się dzisiaj.

Po kilku chwilach powróciły jaskółki gospodarze w otoczeniu całej gromady.

— Wyrzucimy go siłą! — zawyrokowano. Próba się nie udała. Gniazdo miało zbyt mały otwór wyjściowy.

Wróbel czuł się pewny, jak w twierdzy. Niedługo jednak trwała jego radość.

Po krótkiej naradzie jaskółki zadecydowały zemstę.

Maleńką grudką ziemi przyniesioną w dziobku, zalepiła właścicielka gniazdka otwór wejściowy. Za jej przykładem poszła cała gromada. W mig zamurowano wyjście.

— Miast wyspać się wygodnie, wróbel się udusił? prawda, mamusiu? — zapytała Jaskónia.

— Dobrze mu tak, po co pchał się tam, gdzie nie należy — zawyrokował tatuś - jaskółka.

Ciocia ANIELA

Na hali

Owce białe — duże, małe,
o wełnie kręconej —
pasą się przez lato całe
na hali zielonej...

Jest ich bardzo, bardzo wiele,
któżby tam spamiętał?!
A najmilsze z wszystkich owiec są
— małe jagnięta!

Strzeże ich od złej przygody
i bawi w szałasie
i wesoły juhas młody
z kudłatym „Harnasiem"...

Przygrywają im świerszczyki:
„Oj dana, oj dana..."
A ptaszyny pośród smreków —
śpiewają od rana!

Małe dzwonki pobrzękują,
wplatają swe dźwięki —
w tę muzykę leśną, halną —
w pastusze piosenki...

A owieczki czarne, białe,
dadzą mleko, serek
i puszystą miękką wełnę —
na ciepły sweterek...

Janina WAZLOWA

Elżunia ma 6 lat a żółw aż 190

Ogromny żółw, któremu mała Elżunia podsuwa talerzyk z napojem, przebywa w ogrodzie zoologicznym w Glasgowie, w Anglii. Urodził się w dalekiej Afryce Zachodniej, do której zapewne nigdy już nie powróci. W Glasgowie jest mu zresztą dobrze. Elżunia jest wielką jego przyjaciółką i dba o to, by nigdy nie odczuwał głodu ani pragnienia.



(Foto: Keystone)

Wieści

Tłumnie zebrały się wieści — było ich sto, może dwieście — w jednym mieście...

Były tam wieści poważne, były wesołe i smutne, niektóre — wcale poważne, niektóre — nawet nudne... A każdej tak się wydaje, że ona jest najważniejsza, że na nią jedną czekają.., więc ona musi być pierwsza!

A tyle było tych wieści, że aż nie mogły się zmieścić... Tłoczą się, gniotą i pchają, jedna chce drugą przekrzyczeć, roi się od nich w tramwaju, na rynku i na ulicy! Ta — głosi coś ciekawego, ta — plecie trochę od rzeczy, a często z pośpiechu wielkiego — jedna wieść drugiej przeczy...

Aż zrozumiały nareszcie, że się nie mogą pomieścić w jednym mieście... Zwołały wielką naradę: Z szumem, hałasem i gwarem — radziły całą gromadą na dworcu pod zegarem... I uradziły dość zgodnie, że w jednym mieście im ciasno i duszno i niewygodnie i że.., opuszczą to miasto! Ludzie ciekawi są wieści nie tylko w tym jednym mieście... A inne miasta są jeszcze bez wieści!

Rozbiegły się wieści, a każda spieszy, chcąc wszystkie miasta sobą ucieszyć! Spieszą się, biegną różnymi drogami, chcą być jak najprędzej w tych miastach nieznanych...

Pędzą wieści do słuchawek telefonicznych! Spieszą wieści do urzędów telegraficznych! Biegną wieści do rozgłośni radiowej, do redakcji i do skrzynki pocztowej! Pędzą i lecą jak która może: płyną drutami, biegną piechotą, zamknięte w kopertach — spieszą na dworzec, przed mikrofonem się gniotą!

A podróż męczy, a podróż nuży... Wreszcie po krótszej lub dłuższej podróży — wesołe i smutne i nudne wieści wylądowały w niejednym mieście:

Przyszły wieści w depeszy do Piotrkowa; przyjechały ekspresem do Krakowa, do Warszawy wyleciały samolotem, do Katowic przybyły na piechotę. Opole odwiedziły, znalazły się w Dusznikach, w Szczecinie się zmieniły — w radiowy komunikat... Przybyły do Gdańska, dotarły do Gdyni, osiadły w Bytomiu, w Radomiu, w Lublinie. A do Koziej Wólki i do Pacanowa przyniosła je zwykła poczta — pantoflowa...

I w każdym miasteczku i w każdym mieście mogły się teraz pomieścić wieści: i te poważne i te nieważne, wesołe, smutne, nawet te nudne... A najciekawsze wędrują po świecie, wydrukowane — w gazecie!

JANINA WAZLOWA

Koci, koci łapci

— Kici, kici, kotku,
co robisz przy płotku,
w futrzanych trzewiczkach,
w kocich rękawiczkach?

— Czekam tu od rana
na swojego pana,
na małego Władka,
co ma cztery latka.

— A powiedz mi, proszę,
dokąd pan twój poszedł?
— Koci, koci, koci...
pojechał do cioci.
— to mi pociecha,
pocóż tam pojechał?

— Koci Koci łapci,
po nici dla babci,
będę miał sto pociech!
Cóż ci z nici kocie?

— Nici pyszne prawie
przy każdej zabawie.
Schwytam ja szpuleczkę,
będę miał piłeczkę.

Szmyrgu, szmyrgu, wszędzie,
to zabawa będzie!
jak się dość nabawię,
samą ją zostawię,
szmyrgnie gdzieś do kąta
a babcia niech sprząta.

Wiadomości miejscowe z różnych stron

Śmiertelny wypadek przy usuwaniu min na plaży w Calais

We wtorek po południu nastąpił gwałtowny wybuch na dworcu morskim w Calais. Szyby domów okolicznych wyleciały w powietrze. Tak wśród ludności miejscowej jak i przyjeżdżających w tym czasie Anglików powstała panika. Na plaży, w miejscu gdzie przebywa zawsze dużo ludzi, powstał olbrzymi lej spowodowany przez wybuch miny używanej do zwalczania łodzi podwodnych. Lej ma 6 m. szerokości i 3 m. głębokości. 27-letn. Desiré Levraye, przebywająca w Calais na wakacjach, została zabita. Jej 6-letn. córka Nelly została bardzo ciężko ranna. Mąż pani Levraye doznał lekkich kontuzji. Eksplozja nie była przypadkową i nastąpiła przy niszczeniu jednej z min wyłowionej z morza. To niszczenie odbywało się w zupełnie innym miejscu, oddalonym około 800 m. od plaży, ale mina zamiast eksplodować natychmiast, została wyrzucona w powietrze i po przebyciu około 800 m. upadła właśnie na plaży i tam nastąpił wybuch. Na plaży tej przebywa zazwyczaj bardzo dużo ludzi, właśnie o tej porze. Nadzorujący niszczenie miny Yves Langlois nie zdawał sobie wogóle sprawy z tego, że spowodował śmiertelny wypadek. Po ukończeniu swej czynności wsiadł na motocykl chcąc udać się do Boulogne. Przy wyjeździe z Calais zderzył się on z samochodem i doznawszy ciężkich obrażeń został przewieziony do szpitala, gdzie dopiero dowiedział się o skutkach dokonanej przez siebie eksplozji miny.

Rzeźnicy i piekarze będą mieli otwarte sklepy w czwartek

Wyjątkowo na skutek tego, że w piątek przypada święto, sklepy rzeźnickie i piekarskie będą otwarte w czwartek dnia 14. sierpnia br.

Zmiana dnia targowego w Lens

W związku ze świętem w piątek dnia 15 sierpnia br., dniem targowym w tym tygodniu będzie wyjątkowo czwartek 14. sierpnia br.

LENS. — **K.S.M.P.** żeńskie podaje do wiadomości, że zbiórka do odjazdu na zlot związkowy w Noeux nastąpi w piątek o godz. 6-tej rano przed dworcem w Lens.

Przypomina się, że wspólna Spowiedź św. odbędzie się w czwartek 14-go bm. od godz. 17-tej do 19-tej. **Zarząd.**

LENS. — **Zarząd Koła Polek im. Em. Plater** podaje wszystkim członkiniom do wiadomości iż wycieczka do Vimy, która miała się odbyć w piątek dnia 15. sierpnia nie odbędzie się. Wycieczka ta odbędzie się we wtorek dnia 19. sierpnia. Zbiórka o godz. 8.30 koło kościoła na szybie 7. O liczny udział członkiń i dzieci prosi **Zarząd.**

LENS szyb 4. — **Towarzystwo św. Antoniego** obchodzi dnia 17. sierpnia br. swą 23 letnią rocznicę. O godz. 10-tej odprawiona zostanie w kaplicy św. Elżbiety Msza św. w intencji Towarzystwa oraz za zmarłych członków. Zaprasza się bratnie Towarzystwa oraz Bractwa o przysłanie sztandarów na Mszę św. Spowiedź dla członków w sobotę i w niedzielę rano.

NOYELLES sous Lens. — Zebranie **K. S. „Warty"** odbędzie się w piątek 15. sierpnia o godz. 10-tej u p. Szymurskiego. Ważne sprawy.

Po południu o godz. 14.30 wyjazd do „Polonii" Waziers. Sympatycy którzy chcą jechać z Wartą mogą się zgłosić w piątek o godz. 14-tej w siedzibie. **Walkiewicz.**

HOUDAIN. — **K. S. „Wicher" Houdain** wyjeżdża dnia 15. sierpnia do „Wisły" Hersin Coupigny, celem rozegrania meczu przyjacielskiego (dwa oddziały). Wyjazd nastąpi o godz. 13.30 z siedziby.

Walny Zjazd Okręgu Północ C. Z. P.

Podajemy do wiadomości, że Walny Zjazd Północnego Okręgu Centralnego Związku Polaków odbędzie się w dniu 17. sierpnia br. w lokalu Bursy Polskiej w La Madeleine.

Obowiązkiem wszystkich K.T.M. jest wzięcie udziału w tym Zjeździe, aby przez to wykazać wspólną troskę o dobro i rozwój naszych Towarzystw i ustalić program i wytyczne naszej działalności na przyszłość.

Msza święta na intencję zmarłych członków odbędzie się na miejscu, w lokalu Bursy Polskiej, o godz. 8.30 rano. Rozpoczęcie obrad o godz. 10.

Prosimy przybywających na Zjazd Delegatów i gości o jaknajwcześniejsze przybycie do Lille. Z Lille, z placu obok wielkiego teatru, tramwaj aby wziąć udział w Mszy św. Dojazd tramwajem Lille-Marquette, wysiąść na drugim przystanku). **Zarząd.**

Wykaz ofiar na Zbiórkę na Oświatę Polskiego Zjednoczenia Katolickiego we Francji

Z terenu Komp. Bethune 2.940 fr., Mazingarbe (Bractwo Róż. szyb. VII.) 500 fr., Lyon (z uroczystości 3-Majowej) 710 fr., Lyon (Bractwo Róż.) 630 fr., Tucquegnieux 220 fr., Homecourt (zbiórka przed kościołem) 516 fr., (i na listy zbiórkowe 1.150 fr., Mancieulles 172 fr., Trieux 690 fr., Giraumont (Bractwo Róż.) 360 fr., Harnes (Kat. Stow. Mężów) 2.920 fr., Harnes (Bractwo Róż.) 500 fr., Harnes (Kołośpiewu „Jedność") 500 fr., Harnes (zbiórka przed kościołem) 3.005 fr., Oignies 1.267 fr., Vieux Condé (Tow. św. Józefa) 1.4410 fr., Hawelny (Tow. św. Józefa) 530 fr., Mericourt - Maroc (K.S.M.P.) 1.030 fr., Rouvroy (K.S.M.P.) 700 fr., Les Brousses 420 fr., Coueron 1.200 fr., Merlebach 1.110 fr., Rossieres 2.400 fr., Nicea 1.241 fr., Mericourt Noyelles 14.300 fr., Denain 735 fr., Onneaing (Tow. św. Barbary) 415 fr., Abbaye de Cendras 600 fr.), Libercourt (Tow. św. Barbary) 960 fr., Creutzwald (Komitet Tow. Kat.) 930 fr., Creutzwald (Bractwo Róż.) 300 fr., Bruay-miasto (Z urocz. K.S.M.P.-ż.) 2000 fr., Le Bois du Verne 680 fr., Ste Margueritte 3.000 fr. Auby 9.097.30 fr., Pont de la Deule 1.930 fr., Courcelles 540 fr., Austuries 480 fr. Rirignies 250 fr., Escaudain (Tow. św. Józefa) 1.130 fr., Lourches (Tow. św. Barbary) 605.50 fr., Macou-Conde (Tow. św. Barbary) 632 fr., Bruay (Tow. św. Barbary) 250 fr., Kupcy polscy z Bruay 1.450 fr., Metz (Okr. duszp.) 3.153 fr., Marles les Mines (Rada kościelna) 5.830 fr., Gautherets (Tow. św. Barbary) 800 fr., Gautherets (KSMP.M. i ż., i Chór Bractwa Róż.) 5.700 fr., Harnes (KSMP. M.) 2.450 fr., Lens 1.500 fr., Billy Montigny i Montigny en Gohelle 2.901 fr., Harnes (Sekcja syndyk. chrześcij.) 150 fr., Houdainsville (przypinanie znaczka) 3.200 fr., Abscon (Tow. św. Barbary i przypinanie znaczka) 445 fr., Wittelsheim (przypinanie znaczka) 375 fr., Carvin (Tow. św. Barbary) 100 fr., Dammarie les Lys i Melun 700 fr., Noeux les Mines (Tow. św. Barbary na listę i z kasy) 800 fr., Habsterdik (Bractwo Róż) 800 fr., La Mourier (Br. Róż.) 505 fr., Harnes (KSMP.-ż.) 2.310 fr., Gricourt - Cerisy St. Quentin 1.200 fr., Rouvroy 5.650 fr., Barlin (Tow. św. Barbary) i Bractwo Róż.) 2.380 fr., Waziers-Notre Dame 1.535 fr.

Dalszy ciąg listy ofiar ukaże się w jednym z następnych numerów.

Zebrania na piątek 15. sierpnia br.

BILLY MONTIGNY. — **R. N.** o godz. 15 u p. Ryńskiej — route Nationale. (Rewizorzy kasy pół godz. wcześniej).

MARLES LES MINES. — **Klub Sympatyków „Pogonii"** o godz. 10-tej w lokalu p. Nowaka (miesięczne — ważne sprawy).

CALONNE RICOUART. — **Koło Zw. Był. POWN** o godz. 10-tej w sali p. Pokojskiej. (miesięczne).

CALONNE RICOUART. — **Tow. Hodow. „Hów Światowy"** o godz. 10-tej w sali p. Pokojskiej. (Bardzo ważne sprawy).

LILLE. — **Z.P.B.U.R.O. Podokręg Lille** — o godz. 10. w Domu Polskim — rue de Tournai.

LENS, szyb 4. — **Koło Był. POWN** o godz. 15 na boisku Avenue de Lievin, (celem wzięcia udziału w święcie rocznicy miejscowego K. S. „Urania").

LENS. — **K. S. „Urania"** o godz. 10 w lokalu p. Marchewki. (Ważne sprawy).

LENS szyb 4. — **Tow. św. Antoniego** o godz. 16 w mieszkaniu prezesa.

Z rocznicy Bractwa Kurkowego w Auchy les Mines



Na rocznicy Bractwa Kurkowego w Auchy les Mines odbyło się konkursowe strzelanie o tytuł króla kurkowego. Zdobył go Jan Krwaczyk (w środku) a marszałkami zostali pp.: 1. Siejak Andrzej, 2. Boruszewski Stefan.

BRUAY EN ARTOIS. — **K.S.M.P.-M.** podaje do wiadomości wszystkich członków, iż bierze udział dnia 15. sierpnia br. w Zlocie Związkowym w Noeux les Mines. Odjazd o godz. 7-mej rano obok jedynki.

BRUAY. — **K.S.M.P. Okręg III. Bruay** będzie reprezentowany na Zlocie Związkowym następującymi zawodnikami:

3.000 m. — Czajka Adam z Marles les Mines; 1.500 m. — Szarzyński Alfred z Marles les Mines; Tukowski Edmund z Noeux les Mines; 5-cio. bój. — Palczewski Jan z Marles les Mines; Wojtysiak Franciszek z Marles les Mines; Koszykówka. — Marles les Mines; Siatkówka. — Barlin; Ping-pong. — Barlin.

Komendant Okr. III. Bruay Pawlak Leon.

DIVION. — **Z.M.K.** urządza 2-gą rocznicę oraz poświęcenie sztandaru dnia 15. sierpnia br. Uroczystość odbędzie się w sali p. Buckli. Zapraszamy całą Polonię z Divion i okolicy na to święto.

Program. — Dnia 15 sierpnia o godz. 10-tej Msza św. w kościele francuskim. Po Mszy św. powrót na salę i przerwa obiadowa.

Od godz. 15-tej do 16-tej przyjmowanie Towarzystw i gości. Dalszy program będzie ogłoszony w sali. Wieczorem zabawa.

CALONNE RICOUART. — W dniu 17-go sierpnia Koło P.O.W.N. bierze udział w uroczystości 19-to letniej rocznicy Bractwa Żywego Różańca. Zbiórka członków P.O.W.N. o godz. 15-tej obok sali p. Pokojskiej.

Sztandar bierze udział w Mszy św. o godz. 11.30 rano w kościele św. Pawła na 6-ce.

Morderstwo czy samobójstwo

Paryż. — W krzakach lasku Vincennes znaleziono umierającą kobietę. Na podstawie dotychczasowych badań stwierdzono, że kobieta ta została otruta. Na razie jeszcze nie zidentyfikowano jej, gdyż nie posiadała ona przy sobie żadnych papierów. Nie wiadomo czy ma się do czynienia z samobójstwem czy też z morderstwem. Śledztwo w toku.

Pielgrzymka do Lourdes deportowanych i członków Ruchu Oporu

PARYŻ. — Chrześcijański Związek więźniów i zesłańców politycznych i członków Ruchu Oporu organizują w dniach od 26. do 29. sierpnia bież. roku pielgrzymkę do Lourdes. W pielgrzymce tej mogą wziąć udział członkowie F. C., F. L., byli członkowie Ruchu Oporu, zesłańcy i więźniowie polityczni, jak również rodziny zmarłych i rozstrzelanych. Wpisy z załączeniem kwoty 50 fr. należy kierować do Sekretariatu Generalnego pielgrzymki (M-lle Andrée Virot, 35, rue Gay Lussac, Paris 5, (C.C.P. 431.420) do dnia 14. sierpnia br. (ostatni termin). **(C.I.C.)**

ORLEAN. — W niedzielę dnia 17-go sierpnia br. o godzinie 15-tej odbędzie się w sali przy ul. św. Anny nr. 14 zebranie kwartalne Związku Rezerwistów i b. W. P. poświęcone w pierwszym rzędzie uczczeniu 3-ciej Rocznicy Powstania Warszawskiego.

Na powyższe zebranie zaprasza się również członków niedawno zorganizowanego Koła Zw. 2 DSP internowanych w Szwajcarii.

Banda włamywaczy grasuje w Deauville

W pewnej willi przy ulicy Fracasse dokonano włamania, przy czym skradziono 55 tysięcy franków oraz bardzo cenną biżuterię. Całość strat wynosi przeszło 700 tys. fr.

W tym samym dniu złodzieje włamali się do innej willi, kradnąc również biżuterię i futra przedstawiającą razem wartość około pół miliona franków.

Worki ze zbożem ukryte w dzwonnicy kościelnej

Amiens. — W czasie burzy, jaka przeszła nad Acheux en Amienois, piorun uderzył w dzwonnicę kościelną, wywołując pożar. — Ludność okoliczna pospieszyła ze wszystkich stron, by wziąć udział w akcji przeciwpożarowej. Jakież jednak było zdziwienie tych ludzi, kiedy w czasie gaszenia pożaru znaleźli w dzwonnicy kościelnej kilkanaście worków zboża. Policja powiadomiona o tym, sporządziła odpowiedni protokół.

Strzelał do swej kochanki a zabił przechodnia

Poitiers. — Charles Alifaux opuszczony przez swoją przyjaciółkę Alice Amelin, postanowił się zemścić. Przybył on niespodziewanie do mieszkania swej dawnej kochanki i oddał w jej kierunku strzał z rewolweru. Tymczasem trafił on znajdującego się na wysokości okna mieszkania, niejakiego Fernanda Pinkersa. Ten ostatni trafiony w pierś zmarł wkrótce po tym w szpitalu. Zabójcę aresztowano.

Śmiertelny wypadek w Stalowni Nord-Est w Louvroil

Louvroil. — W tut. stalowni wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą śmierć pracującego tam robotnika Algierczyka Said Bouchicha. Nieszczęśliwy spinając wagony przewrócił się i ciało jego zostało prawie przepołowione przez nadjeżdżające wagony.

Wydarzenia dnia

AUBRAIS. — Na dworcu kolejowym w Aubrais nastąpił wybuch amunicji załadowanej w jednym z wagonów. Szczęśliwie nie było żadnych ofiar w ludziach.

Theillay (Loir et Cher). — 6 cio letnia dziewczynka Genowefa Gerardin jadąc w pociągu, bawiła się klamką od drwi przedziału i w pewnej chwili drzwi się otworzyły a maleńka dziewczynka wyleciała z pociągu zabijając się na miejscu.

PARYŻ. — Na chodniku jednej z ulic znaleziono zupełnie nagiego 35-letniego Yves Juifosse, broczącego krwią. Został on napadnięty przez dwóch nieznanych Algierczyków, przyczym zadano mu szereg ran nożem.

NIBELLE (Loiret). — 11-to letni Grignan chcąc zdjąć gniazdo ptasie, wylazł na słup z przewodami elektrycznymi o wysokim napięciu i na skutek dotknięcia ich, poniósł śmierć na miejscu.

DIJON. — W zakładach fabrycznych Grey - Poupon skradziono musztardy za 200 tys. franków.

SPORT

Rapid Ostricourt — Wiktoria Barlin 4:3

Czwarty z kolei mecz zaporowy o tytuł mistrza P.Z.P.N.-u dał Rapidowi nareszcie pierwsze dwa punkty. Przy pięknej pogodzie zebrała się rekordowa liczba widzów na stadionie „Rapida" ażeby być świadkiem ładnej i technicznie na bardzo wysokim poziomie stojącej gry. Wyznaczony do prowadzenia zawodów sędzia się nie stawił, lecz na szczęście był na boisku sędzia Leśnik z Dourges, który się podjął kierować meczem. Z początku gry „Rapid" miał lekką przewagę. Już w pierwszej minucie miał okazję do zdobycia bramki jednak jej nie wykorzystał. W 8. minucie jednak Marciniak zdobył pierwszą bramkę z podania Skrzypczaka. W 16. minucie bramkarz Wiktorii wybiegł z bramki, co wykorzystał Skrzypczak do podwyższenia wyniku na 2—0 dla „Rapida". „Rapid" zdobył kolejno trzy kornery, jednak Małek nie miał szczęścia. Z bliskiej odległości strzelił dwukrotnie tuż obok słupka a raz ponad bramkę. Gra się wyrównała i „Wiktoria" doszła do głosu. Strąk sam przed bramką „Rapida" strzelił obok słupka. Ładną kombinacją Marciniak, Małek i Janda dochodzą do bramki „Wiktorii", lecz ten ostatni strzela obok. W 31. minucie prawo skrzydłowy „Wiktorii" Lorek zmniejszył porażkę na 2—1, a w 39 minucie Woźnica zdobył upragnione wyrównanie. Jedną minutę później jednak Małek dał znów „Rapidowi" przewagę. W 43 min. Skrzypczak strzelił „wolnego" obok bramki „Wiktorii" i przy stanie 3—2 dla „Rapida" nastała przerwa. Po przerwie „Wiktoria" była stroną groźniejszą. Atak jej dobrze kombinował, a szczególnie obaj skrzydłowi często siali zamęt pod bramką „Rapida". W 10 minucie Lorek podał piłkę Strąkowi i ten, celnym strzałem zdobył powtórnie wyrównanie. Gra toczyła się teraz w szalonym tempie. Piłka wędrowała od bramki do bramki i każdy gracz dawał wszystko ze siebie, ażeby zdobyć zwycięstwo dla swych barw. W 13. minucie Janda będąc sam przed bramką strzelił obok. W 17. minucie bramkarz „Rapida" obronił brawurowo, wybijając piłkę na korner. W 22 minucie Janda strzela piłkę tuż nad poprzeczką. W 27 minucie Śliwa ratuje w ostatniej chwili, wykopując piłkę na korner. W 37 minucie atak „Rapida" się przedarł, lecz obrona „Wiktorii" zdołała obronić na korner. Wreszcie piłkę strzeloną przez Jandę odebrał Małek i ulokował ją w siatce. „Wiktoria" jeszcze nie uważała się za pokonaną, lecz obrona „Rapida" nie dopuściła do zmiany wyniku. W ostatniej minucie Lorek posłał bombę nie do obrony, która jednak przeszła tuż obok słupka. Przy stanie 4—3 dla „Rapida" sędzia Leśnik, który zadowolił obie strony, zakończył zawody.

Skład oddziałów był następujący: „Rapid". — Dworaczek, Paszek, Śliwa, Kłopocki, Paszkier, Mrozek, Marciniak, Wawrzyniak, Małek, Skrzypczak i Janda.

„Wiktoria". — Kowalski J., Kowalski St., Nowak, Matuszak E., Mytko, Matuszak A., Lorek, Norkiewicz, Woźnica, Kubacki i Strąk.

A. Mrus.

Uroczystość 20-lecia K.S. „Diana" (Lievin)

W dniu 10. sierpnia br. obchodzono w Lievin 20-lecie K. S. „Diana". Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. dla zmarłych członków śp. Danel Leona i Turaj Bronisława.

Po południu udano się pochodem na boisko, gdzie o godzinie- 17.15 rozpoczęto mecz piłkarski. Przeciwnikiem jubilatów była sympatyczna drużyna „Unii" z Bruay. Już w pierwszych minutach gry widać było przewagę Diany. W 11 min. Piton zmusza bramkarza Unii do kapitulacji. Kilka wypadów Unii, likwiduje obrona Diany. W jakiś czas później Rybka Tom. zdobywa 2 bramkę dla Diany. I wynik 2—0 pozostał do przerwy. Po przerwie Diana ciągle atakuje. Sporadyczne zrywy Unii są likwidowane przez obronę jubilatów. W tej części gry „Diana" zdobywa w krótkich odstępach czasu 4 bramki ze strzałów Szymczaka (1), Pronnier (1) i Pitona (2). 7-ma bramka padła samobójczo. Sędzia Słodowski prowadził mecz bardzo sprawnie. Diana przewyższała drużynę Unii we wszystkich punktach.

Skład drużyn: **Unia Bruay.** — Derok, Robaszkiewicz, Mielcarek, Nowak, Drwak, Krzykatowski, Nowicki, Wołdowski, Faszu, Bar i Urbaniak.

Diana. — Błaszkowski, Szymczak S., Szeląg, Walczak L. i Fr., Rybka Ed. Pronnier, Szymczak J., Nowak, Rybka T. i Piton.

Dalszy ciąg uroczystości odbył się w sali p. Iwanowskiego. Niestety, żadne Tow. miejscowe nie brało w nich udziału. O godz. 20-tej rozpoczęła się zabawa, na której zostały wybrane jako „Królowa Sportu" panna Łopatka Anna, jej damy dworu: panna Kubiak Leokadia i panna Owczarczak Anna.

Wszystkim panom przemysłowcom z kolonii szyb 3, tak Francuzom jak i Polakom składamy serdeczne podziękowanie, za ofiarowanie tak pięknych nagród. **Zarząd.**

* * *

W dniu 15 i 17. sierpnia br. organizuje Diana Lievin, turniej piłkarski.

Program na 15. sierpnia. — O godz. 14.30 Etoile Lievin — Rapid Lens, sędzia p. Słodowski; o godz. 16-tej Polonia Mazingarbe — Diana, sędzia Toman; o godz. 20-tej zabawa u p. Iwanowskiego. Podczas zabawy strzelanie do tarczy (8 nagród) o tytuł „Króla Strzelców".

Program na 17. sierpnia. — O godz. 14.30 mecz piłki nożnej w ramach turnieju; o godz. 16-tej finał o nagrodę ofiarowaną przez prezesa honorowego K. S. Diany kol. Neumanna L.

Po meczu przyjęcie drużyn z turnieju i wydanie nagród.

Zarząd K. S. Diany zawiadamia wszystkich członków i graczy, że dnia 15 o godz. 10 odbędzie się zebranie klubu u p. Iwanowskiego. (Ważne sprawy. Ostatni dzień podpisania licencyj, ubezpieczenie graczy, wycieczka podczas urlopu).

Nowi gracze muszą przynieść ze sobą 2 fotografie. Przyjaciele klubu, zapiszcie się jako członkowie, przez składkę roczną (100 fr), podniesienie finansowy wysiłek graczy i klubu.

Za Zarząd: Furmaniak, sekr.

BULLY LES MINES. — **Klub Sport. „Gwiazda"** urządza dnia 15 i 16 sierpnia wycieczkę do morza Le Tréport i równocześnie rozegra spotkanie z tamtejszym klubem. Wszyscy członkowie, którzy biorą udział są proszeni o przybycie w piątek dnia 15. sierpnia o godz. 5.30 rano do siedziby kolegi Pawlaka.

CARVIN. — W Cité St. Jean odbędzie się w dniu 15. sierpnia br. święto dzielnicowe. W związku z tym odbędą się różne biegi kolarskie dla młodszych i dla starszych, loteria fantowa, konkurs pieśni i wiele innych niespodzianek. Przeprowadzona w tym dniu zbiórka jest przeznaczona dla dzieci tak francuskich jak i polskich.

BRUAY. — W piątek 15. sierpnia br. odbędzie się mecz piłki nożnej w Stade Park w Bruay pomiędzy „Unią" Bruay a francuskim klubem S.O. Bruay. Początek meczu o godz. 16-tej. Klasa B. o godz. 14.30.

W niedzielę „Unia" Bruay rozegra mecz przeciwko U. S. Bruay na boisku w Labuissiere. Początek tego spotkania o godz. 15-tej.

* * *

W niedzielę 17. wieczorem zabawa w sali pana Kukiełczyńskiego. O liczne przybycie członków prosi **Zarząd.**

CALONNE RICOUART. — Nadzwyczajne walne zebranie **Klubu Sport. „Ocean"** odbędzie się w piątek 15-go bm. o godz. 10-tej rano. Rewizorzy kasy pół godziny wcześniej. **Zarząd.**

MARLES LES MINES. — **Zarząd K. S. „Pogoń"** podaję tut. Polonii do wiadomości, że w piątek dnia 10-go sierpnia przybywa do Marles znana drużyna „Olimpia" Divion aby rozegrać mecz przyjacielski. Czysty dochód z tego meczu jest przeznaczony dla okaleczonych graczy „Pogoni". Wszystkie wstępy na boisko są płatne (poza graczami). „Olimpia" przybywą w swym najsilniejszym składzie. Gry rozpoczynają się w następujących godzinach: O godz. 14-tej Olimpia I. B. przeciw Pogoń I. B.; o godz. 15.30 młodzież Olimpia — młodzież Pogoni; o godz. 17-tej Olimpia I. A. — Pogoń I. A.

* * *

Zarząd oraz koledzy z pierwszego oddziału Pogoni składają swemu kapitanowi Ratajczakowi Józefowi serdeczne gratulacje z powodu urodzin małej Moniki.

Owczarczak Józef, Prezes K. S. Pogoń.

MARLES LES MINES. — **Klub Motocyklistów „Polonia"** przypomina, że w piątek 15. sierpnia br. wyjeżdża do Ostricourt na zaproszenie tamt. klubu. **Zarząd.**

Wiadomości z Belgii

QUAREGNON. — **Placówka POWN.** podaje do wiadomości, iż w dniu 31. sierpnia br. odbędzie się wielka uroczystość poświęcenia sztandaru POWN. Okręgu Mons.

Program uroczystości. — Przed południem o godz. 10-tej zbiórka w sali kościelnej Rivage; o 10.30 przyjęcie władz i delegacyj; o 11-tej wymarsz na Mszę św., która będzie celebrowana przez polskiego księdza proboszcza z Hautrage Etat. Po Mszy św. wymarsz w pochodzie na grand Place Quaregnon przed pomnik przed którym odbędzie się złożenie wieńca. W sali de l'Harmonie Grand Place Quaregnon będzie ogłoszony program dalszej uroczystości popołudniowej.

Zarząd Okręgu Mons POWN uprzejmie zaprasza wszelkie organizacje, placówki POWN, oddz. Zw. Polaków oraz organizacje sportowe o jak najliczniejsze przybycie o ile możności ze sztandarami, na nasze święto.

Wszelkie organizacje, które nie otrzymają zaproszenia z powodu braku adresów, prosimy to ogłoszenie uwzględnić za takowe.

Ogłoszenia drobne

Imprimerie M. KWIATKOWSKI — LENS
Travaux exécutés par des ouvriers syndiqués, Travailleurs du Livre à la CGT
Le Gérant: Léon GARSTKA — LENS